Chrząstowice: Wójt Chrząstowic na ważnym zebraniu • str. 4.	*Tarnów Opolski:* Łączą ich droga i wyzwania • str. 2.	*Ozimek:* Dzienny Dom Pobytu coraz bliżej • str. 6.	*Komprachcice:* Samochód dla OSP Ochodze coraz bliżej • str. 10.
Prószków: Od inwestycji drogowych po warsztaty muzyczne • str. 3.	*Dąbrowa:* Miłość na medal - Złote Gody • str. 8.	*Powiat opolski:* Opłatomat już działa, a w planach sztuczna inteligencja • str. 5.	*Region:* Masturbował się w obecności nieletniego • str. 9.

TYGODNIK Ziemi Opolskiej

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT) 19 lutego 2026 r. Nr 07 (527)

O Tobie, o nas, o regionie • Twoja opolska gazeta

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PROBOSZCZA

Parafia św. Floriana w Zawadzie (gm. Turawa) funkcjonuje w ostatnich dniach bez swojego proboszcza. Ksiądz Mariusz Sobek, który kierował wspólnotą od 2015 roku, został zawieszony w obowiązkach duszpasterskich na czas nieokreślony. Powodem jest wszczęcie wobec duchownego postępowania wstępnego przez Sąd Diecezji Opolskiej. Informację tę przekazał wiernym w specjalnym komunikacie Delegat Biskupa Opolskiego ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży ks. Sylwester Pruski.



W komunikacie, z którym wierni parafii mogli zapoznać się 15 lutego, ks. Sylwester Pruski wyjaśnił, że decyzja o zawieszeniu ks. Mariusza Sobka ma związek z informacjami, które wpłynęły do delegata. Jak podkreślił, na obecnym etapie (15 lutego – przyp. red.) duchownemu nie postawiono żadnych zarzutów, a postępowanie wstępne ma na celu jedynie zweryfikowanie wiarygodności otrzymanych treści. Dopiero w przypadku potwierdzenia się tych informacji zostaną podjęte dalsze kroki zgodne z wytycznymi Stolicy Apostolskiej.

- Chcę wyjaśnić nieobecność dzisiaj (15 lutego – przyp. red.) z nami ks. Mariusza Sobka, który został zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków duszpasterskich – czytamy w komunikacie. - Ma to związek z faktem, że w wyniku informacji, które wpłynęły do Sądu Diecezji Opolskiej w Opolu rozpoczęto wobec ks. Mariusza Sobka postępowanie wstępne. Chodzi o zweryfikowanie wiarygodności treści, które dotarły do Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży Diecezji Opolskiej, czyli mnie – poinformował parafian w Zawadzie ks. Sylwester Pruski.

Dokończenie na str. 12.

Droga zima



Zima w powiecie opolskim, choć często łagodniejsza niż w innych regionach Polski, stawia przed władzami lokalnymi szereg wyzwań związanych z utrzymaniem dróg w należytym stanie. Śnieg, oblodzenia i niskie temperatury mogą znacznie utrudnić codzienny ruch zarówno pojazdów, jak i pieszych. Jak się okazuje, zimowe utrzymanie dróg bywa dużym wyzwaniem logistycznym, organizacyjnym, ale też finansowym.

Zimowe wyzwania na drogach

Nagłe zmiany pogody, marznące opady czy gołoledź potrafią pojawić się niespodziewanie, co zmusza zarządców dróg do szybkiej reakcji i skutecznej koordynacji działań. Szczególnie wymagające są drogi lokalne i osiedlowe, gdzie natężenie ruchu jest mniejsze, ale bezpieczeństwo mieszkańców pozostaje priorytetem. Utrzymanie przejezdności tras, chodników i przystanków komunikacji publicznej wiąże się z dodatkowymi kosztami oraz koniecznością pracy w trybie całodobowym. A to wymaga stałej gotowości służb, odpowiedniego sprzętu oraz zapasów soli i piasku.

Dokończenie na str. 13.

ISSN 2450-1212

NUMER W SPRZEDAŻY DO 25.02.2026 r.





eprasa.pl 77f0598c1e

Łączą ich droga i wyzwania



11 lutego wójta Tarnowa Opolskiego Rudolfa Urbana odwiedzili burmistrz gminy Ozimek Mirosław Wieszołek oraz wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior.

Włodarze Tarnowa Opolskiego, Ozimka i Chrząstowic rozmawiali o kluczowych inwestycjach w ciągu drogi powiatowej nr 1712O. Spotkanie było okazją do wypracowania wspólnego stanowiska wobec władz powiatu.

W środę 11 lutego wójta Tarnowa Opolskiego Rudolfa Urbana odwiedzili burmistrz gminy Ozimek Mirosław Wieszołek oraz wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior. Gospodarz spotkania podkreślał, że współpraca między sąsiadującymi samorządami jest kluczowa. Obok wymiany doświadczeń związanych z codzienną pracą samorządów rozmawiano w szczególności o drodze powiatowej 1712O, która przebiega przez trzy wspomniane gminy. Każdy z samorządów ma własne priorytetowe zadania do zrealizowania w tym ciągu komunikacyjnym. W Tarnowie Opolskim najbardziej oczekiwaną przez mieszkańców inwestycją jest przebudowa wiaduktu w Przyworach oraz budowa chodnika w Raszowej. Te zadania samorząd gminy od dawna sygnalizuje jako kluczowe w rozmowach z powiatem opolskim.

Wymiana doświadczeń między włodarzami dotyczyła także codziennych wyzwań w funkcjonowaniu samorządów.

(matt), fot. Rudolf Urban

Niedźwiedzie grasowały w Raszowej i Utracie



Mieszkańcy Raszowej i Utraty wodzili niedźwiedzia.

O wyjątkowości tradycji karnawałowej w Raszowej i Utracie przekonali się nawet goście z Francji. Przyjechali nie tylko po to, by zobaczyć na własne oczy słynne Raszowskie Bery, ale także udokumentować to widowisko na potrzeby europejskiej publikacji. W minioną sobotę 14 lutego ulicami miejscowości przeszedł barwny korowód, któremu przewodziły dwa słomiane stwory.

Z samego rana spod remizy w Raszowej wyruszył korowód. Prowadziły go dwa słomiane bery, które zaglądały do domostw i gospodarstw. Pochód przeszedł ulicami obu miejscowości przy dźwiękach żywej muzyki. Muzykanci grający w korowodzie dodawali energii i podtrzymywali radosną atmosferę przemarszu. Za słomianymi berami podążała liczna grupa przebierańców, która tradycyjnie już urozmaiciła karnawałową zabawę. Wśród nich dostrzec można było postać leśniczego, funkcjonariuszy policji, kominiarza z charakterystycznymi akcesoriami, kolorowo ubrane cyganki, a także lekarza w białym kitlu. Każda z tych postaci wnosiła do korowodu element humoru i ludowej groteski, co od lat stanowi nieodłączny element tego zwyczaju. Po południu organizatorzy zaprosili najmłodszych na tradycyjną zabawę dziecięcą. Wieczorem natomiast w sali Ochotniczej Straży Pożarnej odbyła się zabawa taneczna z zespołem . Dochód z całego wydarzenia przeznaczony został na zakup nowego wozu bojowego dla miejscowej jednostki OSP. Organizatorzy podkreślali, że każda zebrana złotówka wesprze poprawę bezpieczeństwa w gminie.

(matt), fot. (OSP Raszowa)

Ponad 245 tysięcy złotych na sport w gminie

Ponad 245 tysięcy złotych trafi w tym roku do klubów sportowych z terenu gminy Tarnów Opolski. Samorząd rozstrzygnął doroczny konkurs ofert na wspieranie kultury fizycznej, w którym pieniądze na swoją działalność otrzymały dwa stowarzyszenia. To więcej niż w roku ubiegłym, kiedy łączne wsparcie wyniosło 214 tysięcy złotych.



Sport to dobra forma integracji gminnej społeczności.

Władze gminy od lat stawiają na rozwój sportu, traktując go nie tylko jako inwestycję w zdrowie mieszkańców, ale także jako ważny element integracji lokalnej społeczności. Potwierdzeniem tych deklaracji jest coroczne zabezpieczanie środków w budżecie na ten cel. Najlepszym tego dowodem jest tegoroczny podział pieniędzy, które zasilą zarówno piłkarskie boiska, jak i salę treningową sztuk walki.

Największą pulę, bo aż 221 tysięcy złotych, przyznano Gminnemu Zrzeszeniu LZS. Organizacja ta skupia w swojej strukturze aż sześć klubów piłkarskich z terenu gminy: GKS Piomar, LZS Burza Kosorowice, UNIĘ Raszowa-Daniec, Odrę Kąty Opolskie, Fiorentinę Kamex Nakło oraz LZS Tarnów Opolski. W porównaniu z rokiem 2025, kiedy było to 194 tysiące złotych, kwota wsparcia dla piłkarzy wzrosła o 27 tysięcy złotych.

W tegorocznym rozdaniu nie zapomniano również o dyscyplinach indywidualnych. Klub Karate Kyokushin TORII, który swoją ofertę kieruje głównie do dzieci i młodzieży, otrzymał dotację w wysokości 25 tysięcy złotych. To także wzrost w stosunku do poprzedniego roku, gdy klub mógł liczyć na 20 tysięcy złotych. Środki te pozwolą na dalsze szkolenie zawodników oraz organizację treningów i obozów.

(mat), fot. Fb Rudolf Urban - Wójt Gminy Tarnów Opolski

Bajkowe postacie opanowały parkiet

W sołectwie Kąty Opolskie odbył się bal karnawałowy dla dzieci. Sala wypełniła się kolorowym tłumem małych księżniczek, superbohaterów i zwierzątek, którzy wspólnie z animatorami ruszyli do szalonej zabawy. Organizatorzy zadbali o mnóstwo atrakcji, a uśmiechy na twarzach uczestników były najlepszym dowodem na to, że impreza okazała się wielkim sukcesem.



Ogromną popularnością cieszyła się specjalnie przygotowana ścianka do zdjęć.

Sala balowa zamieniła się w krainę pełną barwnych postaci z bajek i filmów. Dzieci z dumą prezentowały przygotowane przez siebie lub z pomocą rodziców kreacje – od zwiewnych sukien księżniczek, przez niezwyciężonych herosów, aż po sympatyczne, puchate zwierzaki. Każdy strój był wyjątkowy i dodawał wydarzeniu niepowtarzalnego charakteru.

Głównym punktem programu były aktywności prowadzone przez profesjonalnych animatorów. To oni porwali wszystkich do wspólnych tańców, które przeplatane były różnorodnymi zabawami. Dzieci z zapałem brały udział w każdej konkurencji, a duch rywalizacji szybko ustępował miejsca radosnej, koleżeńskiej atmosferze. Ogromną popularnością cieszyła się specjalnie przygotowana ścianka do zdjęć. To właśnie przed nią uczestnicy pozowali do pamiątkowych fotografii, by uwiecznić te wyjątkowe chwile w barwnych karnawałowych stylizacjach.

Organizatorzy pomyśleli również o tym, by na małych tancerzy nie czekał głód. Podczas przerwy od tańców na uczestników czekał poczęstunek. Posiłek dodał wszystkim sił i energii, by z nowym zapałem powrócić na parkiet i kontynuować karnawałowe szaleństwo do samego końca zabawy.

(matt), fot. Fb Sołectwo Kąty Opolskie

Mali cukiernicy w akcji

W Gminnym Ośrodku Kultury w Tarnowie Opolskim zrobiło się wyjątkowo słodko. Podczas ostatnich warsztatów kulinarnych połączono obchody Walentynek z Tłustym Czwartkiem. Głównym zadaniem młodych uczestników było przygotowanie tradycyjnych oponek serowych.



Podczas kulinarnych zajęć dzieci wykazały się sporą fantazją.

Dzieci wcieliły się w rolę małych cukierników i z dużym entuzjazmem podeszły do zadania. Pod okiem instruktorów samodzielnie formowały ciasto, nadając mu kształt okrągłych oponek. Po usmażeniu przyszedł czas na najbardziej kreatywną część zajęć. Młodzi kucharze dekorowali jeszcze ciepłe wypieki słodką polewą oraz kolorowymi posypkami.

Na stołach nie brakowało motywów nawiązujących do walentynek. Dzieci chętnie tworzyły serduszka i inne wzory, wykazując się przy tym pomysłowością. Warsztaty upłynęły w radosnej atmosferze, a na twarzach uczestników gościły uśmiechy.

(matt), fot. (GOK w Tarnowie Opolskim)

eprasa.pl 77f0598c1e

Od inwestycji drogowych po warsztaty muzyczne

W połowie lutego w sali konferencyjnej Publicznego Żłobka w Prószkowie odbyła się sesja rady miejskiej. Podczas obrad zajęto się przede wszystkim przyjęciem szeregu uchwał dotyczących rozwoju infrastruktury, finansów gminy oraz współpracy z innymi jednostkami samorządowymi.

Gmina Prószków dołoży się do inwestycji drogowych w regionie

Przegłosowano kilka uchwał, dotyczących udzielenia pomocy finansowej województwu opolskiemu. Największa dotacja w wysokości 654 tys. zł, zostanie przeznaczona na wymianę nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 415 w miejscowości Zimnice Wielkie. Szacowany koszt inwestycji wynosi ponad 3 mln zł, a udział gminy Prószków pokrywa 20 proc. wydatków.

Rada miejska przeznaczyła także 200 tys. zł na pokrycie odszkodowań oraz kosztów sądowych związanych z wykupem gruntów pod budowę ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 414 na trasie Przysiecz - Ligota Prószkowska. Gmina Prószków przeznaczy po 10 tys. zł na dwa kolejne zadania. Pierwsze dotyczy budowy dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Opolskiej w Chrząszczycach w ramach programu „SUPER ZEBRA", mającego na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych. Drugie wsparcie finansowe zostanie przeznaczone na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 414 na odcinku Pomologia - Prószków.

Radni rady miejskiej w Prószkowie podjęli decyzję o wyrażeniu zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad a gminą Prószków. Dokument ten umożliwi realizację zadania polegającego na budowie oświetlenia przy ul. Krapkowickiej w sołectwie Folwark. Planowana inwestycja obejmie około 400-metrowy odcinek wzdłuż drogi krajowej nr 45, w rejonie skrzyżowania z ul. Szkolną. To ważny fragment trasy o dużym natężeniu ruchu, będący jednym z głównych połączeń komunikacyjnych między Opolem a gminą Krapkowice.

Brak oświetlenia w tym miejscu powoduje duże zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Problem dotyczy zarówno kierowców poruszających się drogą krajową, jak i osób włączających się do ruchu z ul. Szkolnej. W godzinach wieczornych oraz w okresie jesienno-zimowym ograniczona widoczność dodatkowo zwiększa ryzyko kolizji i niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Radni wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia pomiędzy województwem opolskim a gminą Prószków, dotyczącego budowy ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 415 na odcinku Zimnice Wielkie – Dąbrówka w zakresie opracowania dokumentacji projektowej. Inwestycja zakłada przygotowanie dokumentacji dla nowego fragmentu trasy, który będzie stanowił przedłużenie istniejącej ścieżki w Zimnicach Wielkich.



Podczas sesji dużo miejsca poświęcono inwestycjom drogowym.

Warsztaty, plany rozwoju i zmiany w budżecie

Rada miejska w Prószkowie podjęła uchwałę o przyjęciu do realizacji zadania publicznego pn. „Muzyka łączy pokolenia", realizowanego przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą „Kaprys". a wybranego w ramach VIII edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Na realizację projektu w 2026 roku przeznaczono 75 tys. zł. Zakłada on organizację warsztatów muzycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Uczestnicy będą rozwijać swoje umiejętności instrumentalne, uczyć się współpracy w zespole oraz pracy nad wspólnym repertuarem. Do ich dyspozycji zostaną oddane nowe instrumenty muzyczne, które wzbogacą możliwości edukacyjne i artystyczne projektu.

Tradycyjnie kulminacją projektu będzie koncert dedykowany babciom i dziadkom, przygotowany przez uczestników, w tym młodych muzyków z Młodzieżowej Orkiestry Dętej Kaprys.

Rada miejska uchwaliła też wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2026–2029. Wśród najważniejszych punktów znalazły się również zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Nowa Kuźnia, zmiany w programie współpracy z organizacjami pozarządowymi, aktualizacja Wieloletniej Prognozy Finansowej i budżetu gminy na 2026 rok oraz ustalenie wysokości cen i ulg w gminnym transporcie zbiorowym.

Z działalności międzysesyjnej burmistrza

W okresie od połowy grudnia 2025 roku do początku lutego 2026 roku w gminie Prószków zrealizowano szereg działań obejmujących zarówno bieżące funkcjonowanie gminy, jak i przygotowanie nowych inwestycji.

Na 2026 rok zabezpieczono kompleksową opiekę nad zwierzętami. Podpisano umowy na pomoc weterynaryjną dla bezdomnych zwierząt poszkodowanych w wypadkach drogowych, opiekę nad dzikimi zwierzętami, wyłapywanie bezdomnych psów i ich transport do schroniska, a także zapewnienie miejsc w schronisku.

Wprowadzono również zmiany w organizacji ruchu drogowego. W Zimnicach Wielkich i Źlinicach zamontowano progi zwalniające, zaś w Chrzowicach wprowadzono ograniczenie tonażu na ul. Wiejskiej.

Gmina zadbała także o infrastrukturę sportową i świetlice wiejskie. W Przysieczy wykonano instalację elektroenergetyczną na boisku, w Nowej Kuźni doposażono salę wiejską, a w Źlinicach i Folwarku zabezpieczono opał do budynków użyteczności publicznej.

Podpisano umowy na realizację zadań komunalnych w 2026 roku, obejmujących m.in. prowadzenie Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, zimowe utrzymanie dróg, odbiór i zagospodarowanie odpadów oraz dowóz dzieci do szkół, w tym do placówek specjalnych w Opolu.

Złożono wniosek o dofinansowanie zagospodarowania placu gminnego w Zimnicach Małych, a także ogłoszono przetarg na wymianę piętnastu wiat autobusowych w ramach zadania związanego z budową ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej nr 414.

W trakcie sesji przedstawiono również sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w szkołach gminnych oraz opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu dotyczącą możliwości sfinansowania deficytu budżetowego na 2026 rok. Radni rozpatrzyli także pismo burmistrza, dotyczące wyznaczenia podmiotu, w którym wykonywana jest kara ograniczenia wolności i praca społecznie użyteczna.

Małgorzata Łyczak, fot. gmina Prószków

Ekspresem przez gminę

Przegląd ważniejszych wydarzeń z życia gminy Prószków.

***

Fundacja „BONUS" podsumowała swoją działalność w 2025 roku. W ciągu dwunastu miesięcy organizacja zrealizowała szereg przedsięwzięć, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Do najważniejszych z nich należały m.in. „Spotkanie z historią", przybliżające lokalne dzieje oraz spektakl „Mianujom mie Hanka". Rok 2025 obejmował również realizację projektów w ramach programów „Odnowa Wsi" oraz „Opolskie ze Smakiem".



Charytatywny Bal Sołtysów obfitował w takie atrakcje jak licytacje, gry i zabawy.



Fundacja BONUS zorganizowała kolorowy bal karnawałowy dla dzieci w Przysieczy.

Wśród projektów łączących historię z codziennym życiem znalazł się również „Historia w słoiku zamknięta", który przypominał o kulinarnych tradycjach regionu. Szczególną rolę odegrały także inicjatywy integracyjne, takie jak sierpniowe spotkanie mieszkańców czy Przysieczański Dzień Rodziny.

Fundacja „BONUS" kładła także nacisk na aktywizację mieszkańców. Program „Pozytywnie Aktywni" wspierał rozwój kreatywności i inicjatyw społecznych, natomiast wydarzenie „Smaki świniobicia" promowało lokalne tradycje kulinarne. W okresie zimowym organizowane były spotkania „Boże Narodzenie jak dawniej", a także mikołajki dla rodzin z pieczy zastępczej.

***

W Chrząszczycach odbył się Charytatywny Bal Sołtysów. Grupę inicjatywną wydarzenia utworzyli sołtysi miejscowości: Górki, Jaśkowice, Chrzowice oraz Boguszyce. Podobnie jak w zeszłym roku dochód z tegorocznej imprezy zostanie przeznaczony na domy dziecka, znajdujące się w opolskim regionie.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. Organizatorzy wydarzenia postarali się, aby był to ciekawie spędzony czas. Nie zabrakło licytacji, gier i zabaw. Jeśli chodzi o motyw przewodni zabawy, to motywem przewodnim był hasło „blask miłości".

Organizatorzy podkreślają, że celem balu było też integrowanie środowiska rad sołeckich oraz sołtysów gminy Prószków. Nie kryją, że zależy im na tym, aby bal miał cykliczny charakter i odbywał się co roku.

Z kolei Fundacja „BONUS" zorganizowała kolorowy bal karnawałowy dla dzieci, który odbył się w świetlicy wiejskiej w Przysieczy. W trakcie imprezy najmłodsi mogli wziąć udział w licznych zabawach, konkursach i animacjach przygotowanych przez organizatorów. Nie zabrakło także konkursów tanecznych i przebrań. Bal był okazją nie tylko do wspólnej zabawy, ale także do integracji lokalnej społeczności.

Małgorzata Łyczak, fot. Fb sołectwo Górki, Fb Fundacja „BONUS"

eprasa.pl 77f0598c1e

Wójt Chrząstowic na ważnym zebraniu



Coroczne zebranie jest okazją do podsumowań, wymiany doświadczeń oraz rozmów o planach na nadchodzący czas.

W lutym wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior wziął udział w corocznym zebraniu Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego. Spotkanie odbyło się w Głębinowie.

Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe to organizacja zajmująca się pielęgnacją wielokulturowości Śląska. Do jej zadań należy pobudzanie aktywności społeczno-politycznej oraz tworzenie warunków do podnoszenia poziomu kultury, sztuki i oświaty środowisk śląskich. Stowarzyszenie szczególną uwagę zwraca na ludność pochodzenia niemieckiego, wspiera inicjatywy kulturalne służące pielęgnowaniu tradycji rodzimych i uczestniczy w kreowaniu polityki regionalnej.

Coroczne zebranie jest okazją do podsumowań, wymiany doświadczeń oraz rozmów o planach na nadchodzący czas. Uczestnicy nawiązują kontakty i budują partnerstwa, które mogą przynieść korzyści mieszkańcom. Przedstawiciele gminy Chrząstowice podkreślają, że udział w tym forum to element budowania dialogu o rozwoju regionalnym.

- Gmina Chrząstowice już kolejny rok aktywnie uczestniczy w tym spotkaniu samorządowym, reprezentując nasze lokalne interesy – przekazują chrząstowiccy samorządowcy.

(mim), fot. gmina Chrząstowice

Ważne zmiany i ustalenia

W środę 18 lutego w Klubie Samorządowym w Chrząstowicach odbyła się XX sesja Rady Gminy Chrząstowice. Podczas posiedzenia radni podjęli szereg uchwał mających wpływ na funkcjonowanie gminy oraz realizację kluczowych inwestycji.

Najważniejsze decyzje podjęte podczas sesji dotyczyły spraw finansowych, ochrony środowiska oraz lokalnej oświaty. Radni przyjęli uchwałę zmieniającą budżet gminy Chrząstowice na 2026 rok, co pozwoli na dostosowanie planów finansowych do aktualnych potrzeb i priorytetów.

Ponadto podjęto również uchwałę określającą zasady udzielania dotacji celowych na ochronę powietrza, co umożliwi systematyczne wsparcie dla inicjatyw i inwestycji służących redukcji niskiej emisji. W obszarze edukacji radni wprowadzili zmiany w regulaminie wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w gminnych placówkach oświatowych, dostosowując go do obecnych warunków. Szersza relacja z obrad, wraz ze szczegółowym omówieniem podjętych uchwał, ukaże się w jednym z kolejnych wydań „Tygodnika Ziemi Opolskiej".

Kolejna sesja Rady Gminy Chrząstowice planowana jest na drugą połowę marca.

(mim)

Budowali „ptasie stołówki"

Uczniowie klasy pierwszej Publicznej Szkoły Podstawowej w Dębiu zamienili się w małych strażników przyrody i przyjaciół skrzydlatych stworzeń. Podczas lekcji przyrody nie tylko zdobyli wiedzę, ale także wykazali się wielkim sercem i kreatywnością.



To były cenne warsztaty dla najmłodszych.

Zajęcia rozpoczęły się od rozmowy o trudnym dla ptaków czasie zimy. Dzieci dowiedziały się, dlaczego skrzydlatym sąsiadom potrzebna jest wtedy pomoc i – co najważniejsze – czym można je bezpiecznie dokarmiać, aby nie zrobić im krzywdy. Po tej ciekawej lekcji teorii przyszedł czas na działania praktyczne.

Z wielkim zapałem i zaangażowaniem pierwszoklasiści przystąpili do pracy, by własnoręcznie stworzyć karmniki dla ptaków. Warsztaty upłynęły w twórczej i radosnej atmosferze, łącząc edukację ekologiczną z rozwijaniem manualnych umiejętności.

– To były cenne warsztaty. Było kreatywnie, ekologicznie i bardzo radośnie! – podsumowuje grono pedagogiczne szkoły. – Teraz nasze karmniki trafią na szkolne drzewa i do przydomowych ogrodów, by pomagać skrzydlatym gościom przez całą zimę.

Gotowe „ptasie stołówki" zawisną w okolicy, zapewniając pokarm potrzebującym zwierzętom. Akcja nie tylko pomoże przetrwać ptakom, ale także zaszczepiła w dzieciach wrażliwość na los przyrody i poczucie odpowiedzialności.

(mim), fot. (PSP Dębie)

Wszystko zaczęło się od komentarza na Facebooku

W Dębiu powstaje wyjątkowy symbol lokalnej tradycji – pomnik-kroszonka, który już wkrótce stanie się nową atrakcją miejscowości i hołdem dla śląskiego dziedzictwa.

Historia tego niezwykłego przedsięwzięcia zaczęła się bardzo niepozornie – od komentarza na Facebooku. Jedna z byłych mieszkanek Dębia napisała „A dlaczego nie ma takiego pomnika-kroszonki w Dębiu? Tam przecież mieszka najlepsza twórczyni tych dzieł". Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Grażyna Fila, twórczyni ludowa z Dębia, laureatka wielu konkursów kroszonkarskich, skomentowała krótko i konkretnie: „Szukam sponsora jajka, resztę ogarnę".

Już po kilku dniach odezwał się sołtys wsi Dębie – Konrad Wójcik, pytając, ile kosztuje takie jajko na stojaku. Kwota okazała się niemała – ponad 8 tysięcy złotych. Mimo to sołtys bez wahania zdecydował się na zakup, dając tym samym zielone światło do realizacji pomysłu.

Skoro jajko już jest, nie pozostało nic innego, jak je wymalować. Zadania podjęła się oczywiście Grażyna Fila. To ona zdecydowała również o kolorze kroszonki – czarnym. Jak podkreśla twórczyni, jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej szlachetnych kolorów w tradycji kroszonkarskiej. Czarne kroszonki wręczane są osobom ważnym i szanowanym, co dodatkowo podnosi rangę powstającego pomnika.



Zadania zdobienia podjęła się Grażyna Fila. To ona zdecydowała również o kolorze kroszonki – czarnym. Jak podkreśla twórczyni, jest to jeden z najpiękniejszych i najbardziej szlachetnych kolorów w tradycji kroszonkarskiej.

Jajo zdobione wzorem opolskim, ze względu na swe gabaryty i wyjątkowo chłodną porę roku, powstaje w jasnym, przestronnym i ciepłym garażu jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębiu. Po ukończeniu prac pomnik zainstalowany zostanie u zbiegu ulic Wiejskiej i Młyńskiej. To miejsce nie jest przypadkowe – nie da się go przeoczyć, przejeżdżając przez Dębie, ale też właśnie w tej okolicy mieszkała śp. Maria Kobyłka, uznana i ceniona kroszonkarka, której twórczość na stałe zapisała się w historii Dębia.

Kroszonkę w pełnej krasie mieszkańcy i goście będą mogli zobaczyć podczas uroczystego odsłonięcia, które planowane jest na miesiąc marzec – z całą pewnością przed Wielkanocą 2026 roku.

Nie ma wątpliwości, że nowy pomnik znacząco uatrakcyjni miejscowość, stanie się punktem rozpoznawalnym na mapie regionu i pięknym symbolem lokalnej tradycji, która – jak widać – wciąż żyje i potrafi jednoczyć mieszkańców.

Michał Mandola, fot. archiwum prywatne

Mają nowy zarząd i będą prężne działać

W styczniu druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dębskiej Kuźni spotkali się na walnym zebraniu sprawozdawczym. Jego celem było podsumowanie działalności jednostki za ubiegły rok.

Podczas spotkania szczegółowo omówiono wszystkie kluczowe obszary działania w minionym, 2025 roku. Przedstawiono sprawozdanie z akcji ratowniczo-gaśniczych, prac gospodarczych oraz rozliczono wydatki poniesione przez jednostkę. Nie zabrakło również prezentacji planów na nadchodzące miesiące oraz zapowiedzi planowanych zakupów sprzętu. Swoje działania podsumowała także sekcja skata, aktywnie działająca przy jednostce.

W zebraniu, oprócz członków OSP, udział wzięli liczni zaproszeni goście, w tym wójt gminy Chrząstowice Florian Ciecior, sołtys Dębskiej Kuźni Mirosław Żurek oraz prezes Opolskiego Związku Skata Paweł Kiszka.

Kluczowym punktem spotkania były zmiany w strukturach zarządczych. Podczas zebrania wybrano nowy zarząd OSP. Prezesem został druh Wojciech Sawlik, a funkcję naczelnika objął druh Grzegorz Nowak. W zarządzie znaleźli się także: zastępca naczelnika Kewin Passon, gospodarz Mateusz Maliński, kronikarz Jonathan Nowak, skarbnik Dawid Strach, sekretarz Tomasz Fronia oraz jako członek Jan Łysy.



Kluczowym punktem spotkania były zmiany w strukturach zarządczych.

Powołano również nową Komisję Rewizyjną w składzie: przewodniczący Grzegorz Klisz, sekretarz Dawid Sobek i członek Krzysztof Feliks. Ogłoszono także nowe kierownictwo Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Dębskiej Kuźni. Stanowisko dowódcy objął Dominik Kwieciński, a jego zastępcą został Dorian Passon.

Spotkanie było okazją do złożenia podziękowań.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim za wspólny miniony rok. Szczególne słowa uznania kierujemy do ustępującego zarządu za ich zaangażowanie, służbę i nieocenioną pracę na rzecz jednostki – dziękują druhowie z OSP Dębska Kuźnia.

Wybór nowych władz oraz liderów młodzieżówki wyznacza nowy rozdział w historii jednostki, oparty na doświadczeniu ustępujących druhów i świeżym zapale kolejnego pokolenia. To wydarzenie potwierdziło, że lokalna straż pożarna to nie tylko służba, ale także prężna i zintegrowana organizacja, gotowa z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Michał Mandola, fot. Jonathan Nowak

eprasa.pl 77f0598c1e

Opłatomat już działa, a w planach sztuczna inteligencja

Jeszcze kilka lat temu kolejka do kasy i ręczne wypełnianie przelewów były codziennością. Dziś w Wydziale Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego w Opolu widać wyraźnie, że administracja może działać szybciej i nowocześniej. A to dopiero początek zmian.



Nowy opłatomat umożliwia szybkie i wygodne regulowanie opłat – gotówką lub kartą.

Najbardziej widoczną nowością jest opłatomat – urządzenie przeznaczone wyłącznie do regulowania opłat geodezyjnych. Za mapy, wypisy czy inne dokumenty można zapłacić zarówno gotówką, jak i kartą. Co istotne, rezygnacja z tradycyjnej kasy przyniosła nie tylko technologiczne, ale i organizacyjne korzyści. Zniknęły przerwy techniczne związane z obsługą gotówki, a realne godziny przyjmowania interesantów zostały wydłużone.

– To rozwiązanie przygotowane z myślą o komforcie mieszkańców, a w szczególności seniorów. Wystarczy zeskanować kod, aby system automatycznie rozpoznał dane do wpłaty. Koniec z ręcznym wpisywaniem numerów faktur – podkreśla Edyta Wenzel-Borkowska, dyrektor Wydziału Geodezji i Kartografii w Starostwo Powiatowe w Opolu.

Bo to nie koniec udogodnień. Jeszcze w tym roku, po aktualizacji oprogramowania, na rachunkach pojawią się kody kreskowe, które będzie można zeskanować przy wpłacie. System sam uzupełni dane, minimalizując ryzyko pomyłek i skracając czas obsługi.

Za zmianami widocznymi dla mieszkańców stoi jednak znacznie głębsza modernizacja.

– Wydział przeszedł gruntowny remont, obejmujący całkowitą wymianę sieci instalacji elektrycznej, telefonicznej oraz internetowej – mówi starosta Henryk Lakwa.

Sercem nowego systemu stała się nowoczesna serwerownia. To właśnie ona stanowi technologiczne zaplecze dla rozwoju e-usług, które dziś w administracji są już standardem, a nie dodatkiem.

Wydział idzie jednak o krok dalej. Złożono wniosek o dofinansowanie innowacyjnej aplikacji wykorzystującej sztuczną inteligencję i mechanizmy uczenia maszynowego. Planowane narzędzie ma automatyzować proces wprowadzania danych do ewidencji geodezyjnej.

– W praktyce oznacza to znaczące skrócenie czasu obsługi spraw oraz jeszcze szybsze rozpatrywanie wniosków mieszkańców – zapowiada wicestarosta Leonarda Płoszaj.

Równolegle trwają przygotowania do wdrożenia aplikacji w pełni zsynchronizowanej z opłatomatem. Efektem ma być spójny, wygodny system płatności za dane geodezyjne, w którym formalności ograniczone zostaną do minimum.

Pracownicy wydziału zachęcają mieszkańców do korzystania z nowych rozwiązań i oferują pomoc przy obsłudze urządzenia. Wszystko wskazuje na to, że geodezja w powiecie opolskim wkracza w etap, w którym technologia realnie przekłada się na krótsze kolejki i sprawniejszą obsługę.

(mk)

„Magnolie” znów zakwitną w powiecie



Symboliczne statuetki ponownie trafią do osób i instytucji zasłużonych dla regionu – zgłoszenia przyjmowane są do 20 kwietnia.

Po przerwie wraca jedno z najbardziej rozpoznawalnych wyróżnień w regionie. „Magnolie Powiatu Opolskiego” ponownie zagoszczą w kalendarzu najważniejszych wydarzeń samorządowych. Tym razem w odświeżonej formule i z nowymi kategoriami, które mają jeszcze lepiej oddać potencjał lokalnej społeczności.

– Z radością informujemy, że po przerwie wznawiamy przyznawanie Nagród Starosty Opolskiego „Magnolia Powiatu Opolskiego”. To wyjątkowe wyróżnienie powraca w nowej odsłonie, z odświeżonym regulaminem i nowymi kategoriami, aby jeszcze pełniej docenić tych, którzy budują prestiż i potencjał naszego powiatu – podkreśla Henryk Lakwa.

Nagroda przyznawana przez powiat opolski ma na celu uhonorowanie osób, instytucji, organizacji oraz firm, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego regionu. To wyróżnienie dla tych, którzy niejednokrotnie działają poza światłem reflektorów, ale realnie wpływają na jakość życia mieszkańców.

Tegoroczna edycja przynosi zmiany w kategoriach. Statuetki będą przyznawane w obszarach: biznes i rozwój, turystyka, kultura i dziedzictwo, sport, edukacja i nauka oraz działalność społeczna. Utrzymano również prestiżową „Białą Magnolię” – nagrodę honorową za całokształt działalności – oraz Nagrodę Specjalną Starosty Opolskiego, przyznawaną uznaniowo za działania o szczególnym znaczeniu dla powiatu.

Samorząd liczy na szeroki odzew mieszkańców. Wnioski o przyznanie nagrody można składać do 20 kwietnia. Kandydatów mogą zgłaszać zarówno osoby prywatne, jak i organizacje czy instytucje. Regulamin oraz formularze dostępne są na stronie internetowej powiatu.

Zwieńczeniem inicjatywy będzie uroczysta gala, podczas której poznamy laureatów we wszystkich kategoriach. Termin i miejsce wydarzenia mają zostać ogłoszone w najbliższym czasie.

„Magnolie” od lat były symbolem uznania dla przedsiębiorczych, zaangażowanych i ambitnych mieszkańców powiatu. Wszystko wskazuje na to, że po przerwie wrócą z nową energią, przypominając, że siłą regionu są ludzie i ich codzienna praca.

(mk), fot. archiwum

„Pracownia pod chmurką” - lekcje wśród drzew i śpiewu ptaków

Zamiast szkolnych ławek – drewniane stoły pod gołym niebem. Zamiast dzwonka – szum liści i śpiew ptaków. W Zespole Szkół im. Józefa Warszewicza w Prószkowie, popularnej Pomologii, uruchomiono „Pracownię pod chmurką” – nowoczesną przestrzeń edukacyjną na świeżym powietrzu.



Nowo utworzona „Pracownia pod chmurką” w Zespole Szkół im. Józefa Warszewicza w Prószkowie.

To miejsce stworzone z myślą o nauce w bezpośrednim kontakcie z naturą. Uczniowie mogą tu prowadzić zajęcia terenowe, obserwować przyrodę, realizować projekty ekologiczne i rozwijać swoje zainteresowania w warunkach, które trudno odtworzyć w tradycyjnej sali lekcyjnej. Nowa przestrzeń ma służyć nie tylko biologom czy przyszłym ogrodnikom, ale wszystkim młodym ludziom, którzy chcą uczyć się poprzez doświadczenie.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki środkom pozyskanym przez powiat opolski z Programu Konkursowego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu pod nazwą „Pracownia pod chmurką”.

Celem programu jest uatrakcyjnienie procesu nauczania poprzez wprowadzenie zajęć w terenie oraz rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży w zakresie przyrody i edukacji ekologicznej. Równie ważnym elementem jest podnoszenie świadomości ekologicznej i promowanie postaw sprzyjających ochronie środowiska.

Koszt kwalifikowany zadania wyniósł 40 tysięcy złotych. Cała ta kwota została pokryta w formie dotacji z Funduszu. To przykład dobrze wykorzystanych środków zewnętrznych w jakość kształcenia i przyszłość młodego pokolenia.

(mk)

Powiaty mówią jednym głosem

Starostowie zrzeszeni w Konwencie Powiatów Województwa Opolskiego przyjęli i pozytywnie zaopiniowali Wojewódzki Plan Transformacji – dokument, który w najbliższych latach ma wyznaczyć kierunki zmian w systemie ochrony zdrowia w regionie. Tym razem gospodarzem spotkania było Starostwo Powiatowe w Krapkowicach, gdzie odbyły się obrady Konwentu.



W obradach Konwentu uczestniczyli także przedstawiciele powiatu opolskiego, aktywnie włączając się w dyskusję nad Wojewódzkim Planem Transformacji.

W spotkaniu uczestniczyła m.in. wicestarosta opolski Leonarda Płoszaj, reprezentująca powiat opolski. Samorządowcy podkreślali, że przyjęty dokument stanowi fundament dalszych działań w obszarze ochrony zdrowia.

Wojewódzki Plan Transformacji to kluczowy dokument planistyczny, oparty na Mapach Potrzeb Zdrowotnych. Jego celem jest lepsze dopasowanie działań organizacyjnych i inwestycyjnych do realnych potrzeb mieszkańców województwa. W praktyce oznacza to m.in. rozwój infrastruktury medycznej, wzmocnienie kadry medycznej oraz większy nacisk na profilaktykę.

Podczas Konwentu zwracano uwagę, że zgodność planowanych inwestycji z Wojewódzkim Planem Transformacji będzie miała kluczowe znaczenie przy ubieganiu się o środki finansowe – zarówno krajowe, jak i europejskie. To właśnie ten dokument ma być jednym z podstawowych punktów odniesienia przy ocenie wniosków o dofinansowanie.

Obrady objęły także kwestie społeczne. Jednym z ważniejszych tematów było rodzicielstwo zastępcze. W dyskusji uczestniczyła również Iwona Rejnhardt, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Opolu, która przedstawiła aktualne wyzwania i potrzeby w tym obszarze.

Konwent w Krapkowicach był przestrzenią merytorycznej debaty i wymiany doświadczeń przedstawicieli samorządów powiatowych regionu. W obliczu zmian w systemie ochrony zdrowia oraz rosnących potrzeb społecznych takie spotkania mają realny wpływ na kierunki działań podejmowanych w całym województwie.

(mk)

eprasa.pl 77f0598c1e

Dzienny Dom Pobytu coraz bliżej

W Ozimku powstanie Dzienny Dom Pobytu dla osób starszych. Gmina Ozimek pozyskała na ten cel dofinansowanie ze środków europejskich. Całkowity koszt zadania wyniesie nieco ponad 3 mln zł, z czego prawie 2 mln 210 tys. zł stanowi pozyskane wsparcie. Realizacja inwestycji planowana jest w latach 2026–2027. Z opieki oferowanej przez Dom Dziennego Pobytu będzie mogło korzystać trzydziestu starszych mieszkańców gminy Ozimek.



Wizualizacja budynku Dziennego Domu Pobytu dla seniorów, który powstanie w Ozimku w latach 2026-2027.

Polityka senioralna nabiera dziś szczególnego znaczenia. Starzejące się społeczeństwo, rosnąca liczba osób w wieku poprodukcyjnym oraz zmieniający się model rodziny sprawiają, że samorządy muszą podejmować coraz bardziej kompleksowe i długofalowe działania. Jednym z głównych wyzwań jest zapewnienie seniorom dostępu do usług opiekuńczych i zdrowotnych przy jednoczesnym wspieraniu ich samodzielności i aktywności.

Dla gminy Ozimek kluczowym przedsięwzięciem w tym zakresie jest utworzenie Dziennego Domu Pobytu dla osób starszych. Warto podkreślić, że jest to pierwsza tego typu placówka na tym terenie. Realizacja inwestycji nie byłaby możliwa bez współpracy ze Starostwem Powiatowym w Opolu, które jesienią ubiegłego roku zdecydowało się przekazać na ten cel pomieszczenia po byłych warsztatach szkolnych w Ozimku. Chodzi o część budynku warsztatów przy Zespole Szkół w Ozimku, które powiat opolski w formie darowizny przekazał samorządowi. Właśnie w tej lokalizacji ma powstać przestrzeń, dedykowana seniorom.

Już wcześniej zakończyły się prace związane z przebudową i zmianą sposobu użytkowania części pomieszczeń, które dotychczas miały charakter dydaktyczno-usługowy. Chodziło m.in. o wyodrębnienie w tym budynku drzwi wejściowych oraz przebudowanie części korytarzy. Wiązały się one z kosztami, poniesionymi przez gminę, w wysokości prawie 70 tys. zł. Roboty budowlane przeprowadzono jesienią zeszłego roku.

- Zapotrzebowanie na Dzienny Dom Pobytu wśród seniorów jest bardzo duże – mówi burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Temat opieki dziennej dla osób starszych od dawna pojawia się w dyskusji publicznej w naszej gminie i stanowi jeden z ważniejszych kierunków działań samorządu. Jeśli chodzi o realizację tej inwestycji, największym wyzwaniem będą kwestie techniczne. Mam tu na myśli przede wszystkim odpowiednią adaptację przestrzeni przeznaczonej na Dzienny Dom Wsparcia, tak aby spełniała ona wszystkie standardy oraz była w pełni dostosowana do potrzeb przyszłych użytkowników. Mimo tych wyzwań jesteśmy zdeterminowani, aby doprowadzić ten projekt do realizacji, ponieważ wiemy, jak ważne jest to dla mieszkańców naszej gminy.

Dzienny Dom Pobytu będzie funkcjonował od poniedziałku do piątku, zapewniając opiekę w godzinach dziennych osobom, które z różnych powodów nie mogą lub nie chcą pozostawać same w domu. Starsi mieszkańcy będą tam mieć do dyspozycji pomieszczenia o łącznej powierzchni ponad 300 metrów kwadratowych powierzchni. Z opieki oferowanej przez Dom Dziennego Pobytu będzie mogło korzystać trzydziestu starszych mieszkańców gminy Ozimek.

Koncepcja funkcjonowania placówki zakłada połączenie wsparcia opiekuńczego z aktywizacją społeczną seniorów. Dzienny Dom Pobytu będzie przestrzenią sprzyjającą integracji, rozwijaniu pasji oraz dbaniu o zdrowie i dobre samopoczucie uczestników. W ofercie znajdą się różnorodne formy aktywności, takie jak zajęcia terapeutyczne i warsztatowe, muzykoterapia, zajęcia manualne i plastyczne, spotkania edukacyjne i wydarzenia kulturalne. Seniorzy będą mogli również korzystać z fizjoterapii oraz specjalistycznego poradnictwa.

Znaczenie działań skierowanych do osób starszych inicjowała decyzja podjęta pod koniec 2021 roku przez burmistrza Ozimka Mirosława Wieszołka. Wówczas powierzył on Halinie Oster funkcję pełnomocnika burmistrza ds. polityki senioralnej.

- Od kilku lat konsekwentnie rozwijamy ofertę skierowaną do seniorów – potwierdza burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Aktywnie działa pełnomocnik ds. polityki senioralnej, który pozostaje w stałym kontakcie ze środowiskiem osób starszych. Regularnie prowadzimy konsultacje oraz rozmowy, podczas których diagnozujemy bieżące potrzeby, wyzwania i najczęstsze problemy seniorów. Dzięki temu możemy reagować w sposób adekwatny i odpowiedzialny.

Warto dodać, że oprócz inwestycji w infrastrukturę gmina Ozimek realizuje szereg programów i wydarzeń integrujących seniorów. Regularnie organizowane są spotkania, warsztaty edukacyjne, zajęcia ruchowe oraz warsztaty rękodzielnicze, które pozwalają mieszkańcom w starszym wieku rozwijać pasje, nawiązywać kontakty i przeciwdziałać samotności.

(mł)

Jubileusz Stowarzyszenia „Akces”, czyli dekada pasji i sukcesów

Stowarzyszenie Na Rzecz Promocji Talentów „Akces” od dziesięciu lat wspiera młodych ludzi w rozwijaniu pasji, udowadniając, że marzenia można spełnić. Jubileusz będzie obchodzony podczas tegorocznego Festiwalu Artystycznego „Jesteśmy Tacy Sami”.

Bo talent potrzebuje szansy

Stowarzyszenie powstało z myślą o uzdolnionych dzieciach i młodzieży. Jak wspomina założycielka stowarzyszenia Elżbieta Pisula-Bieniecka, pracując jako nauczyciel w szkole często miała do czynienia z utalentowanymi artystycznie wychowankami. Jednak te osoby nie mogły udoskonalić swoich umiejętności ze względu na brak środków finansowych. Nie było również możliwości ich pozyskania.

- Dla mnie było to trudne doświadczenie - wspomina Elżbieta Pisula-Bieniecka. – Często się zdarzało, że miałam przed sobą utalentowane osoby. Wiedziałam, że jeśli nie będzie się tych zdolności rozwijać, to te uzdolnienia zostaną zaprzepaszczone. Brakowało pieniędzy na edukację, wyjazdy na warsztaty czy festiwale. Z tych bolączek i wyzwań zrodziła się myśl o powołaniu stowarzyszenia i stworzeniu przestrzeni do szeroko rozumianego udoskonalania artystycznego.

Stowarzyszenie Na Rzecz Promocji Talentów „Akces” zostało zarejestrowane w 2016 roku. Przy stowarzyszeniu działa zespół, który liczy piętnaście osób. Artyści prezentują m.in. utwory folkowe, świąteczne i religijne. Organizacja cyklicznie przygotowuje festiwale i przeglądy, wśród których znajdują się m.in. Festiwal „Witajcie w naszej bajce – Dzieci Dzieciom”, Festiwal Artystyczny „Tobie Polsko” oraz Festiwal Artystyczny „Jesteśmy Tacy Sami”. Na szczególną uwagę zasługują również warsztaty „Wieś z klimatem” w Krasiejowie oraz Folk Festiwal. Stowarzyszenie „Akces” ma też na swoim koncie kilka wydanych płyt.

- Staliśmy się rozpoznawalni w regionie i w kraju, co jest dla nas powodem do dumy – podkreśla Elżbieta Pisula-Bieniecka. - Od początku konsekwentnie realizujemy wyznaczone cele. Organizujemy przedsięwzięcia, które na stałe wpisały się w kalendarz najważniejszych imprez województwa opolskiego. W miarę naszych możliwości wspieramy dzieci i młodzież w rozwoju artystycznym, stawiając na profesjonalizm. Śpiew wciąż towarzyszy wielu osobom, które swoją artystyczną przygodę rozpoczynały właśnie u nas.



Szczególnym momentem w historii stowarzyszenia było przyznanie organizacji „Opolskiej Niezapominajki”.

W ciągu dekady z oferty stowarzyszenia skorzystało około dwustu osób. Wychowankowie nie tylko śpiewali, ale też brali udział w warsztatach regionalnych, sportowych, ekologicznych, kulinarnych czy rekreacyjnych. Organizowano również wycieczki po Polsce.

Pandemia, nagrody i koncerty

Jubileusz prowadzenia działalności to też okazja do podsumowania minionych dziesięciu lat. Jak się okazuje wspomnień jest bardzo wiele. Wśród nich są takie, które w szczególny sposób zapisały się w pamięci Elżbiety Pisuli-Bienieckiej.

- Pamiętam jak pandemia nagle przerwała działalność artystyczną – opowiada. – Nasze dzieci nagrały zdalnie trzy utwory. Miała wtedy do nas przyjechać telewizja i mieliśmy nagrać koncert na żywo. Wszystko zostało odwołane. Wiele emocji zawsze towarzyszy też wydawaniu naszych płyt, bo to efekt wielu godzin naszej pracy. Szczególnym momentem było też przyznanie nam „Opolskiej Niezapominajki” w 2022 roku. Byliśmy nominowani, ale nie spodziewaliśmy się, że ta nagroda trafi w nasze ręce. Był też wzruszający koncert, przygotowany z okazji dnia babci i dziadka w Filharmonii Opolskiej.

Elżbieta Pisula-Bieniecka dodaje też, że dzięki tym wszystkim inicjatywom, na które udało się pozyskać wsparcie finansowe, członkowie stowarzyszenia tworzą małą rodzinę. Nie tylko rozwijają swoje artystyczne umiejętności, ale też wspólnie spędzają czas i wspierają się nawzajem.

(mł), Fot. Fb województwo opolskie

eprasa.pl 77f0598c1e

Zadecyduj czego chcesz się nauczyć!

URZĄD MARSZAŁKOWSKI
Województwa Opolskiego

Nie sama teoria, ale również praktyka

Współczesny świat zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Nowe technologie, zawody, modele pracy i wyzwania społeczne sprawiają, że wiedza zdobyta kilka czy kilkanaście lat temu często wymaga uzupełnienia. To właśnie dlatego coraz częściej mówimy o kształceniu ustawicznym lub o idei Longlife Learning (LLL). Czym zatem jest to pojęcie? To proces, który trwa przez całe życie, niezależnie od wieku czy dotychczasowej ścieżki edukacyjnej.

W naszym województwie edukacja od lat jest jednym z kluczowych elementów wpływających na jakość życia mieszkańców. To ona pozwala zdobywać nowe kompetencje, odnajdywać się w zmieniającym się świecie i świadomie planować swoją przyszłość. Europejski Budżet Obywatelski - Kształcenie ma znaczenie to inicjatywa, która już we wcześniejszych latach pokazała, że najlepiej sprawdzają się rozwiązania tworzone blisko ludzi i z myślą o ich realnych potrzebach. Dziś projekt wchodzi w kolejny, wyjątkowo ważny etap - etap głosowania.

Od pomysłu do decyzji mieszkańców

Europejski Budżet Obywatelski opiera się na prostym, ale skutecznym założeniu: to organizacje pozarządowe, działające na co dzień wśród mieszkańców, najlepiej wiedzą, jakie formy kształcenia są potrzebne, dlatego to właśnie one stoją za przygotowanymi propozycjami kursów, szkoleń i warsztatów skierowanych do różnych grup wiekowych i społecznych.

Po etapie zgłaszania projektów i ich ocenie, nadeszła ta chwila, w której głos zabierają mieszkańcy województwa opolskiego. To właśnie teraz możecie Państwo zdecydować, które inicjatywy edukacyjne zostaną zrealizowane w najbliższym czasie. Głosowanie jest kluczowym elementem projektu, bo nadaje mu prawdziwie obywatelski charakter.

Głosowanie - realny wpływ na ofertę edukacyjną

Etap głosowania to moment, w którym mieszkańcy mogą aktywnie włączyć się w kształtowanie oferty edukacyjnej w regionie. Oddając głos, wskazują projekty, które ich zdaniem najlepiej odpowiadają na potrzeby lokalnych społeczności. To prosty mechanizm, który pokazuje, że każdy głos ma znaczenie i może przełożyć się na konkretne działania.

Aby wziąć udział w głosowaniu wystarczy wejść na stronę ebo.opolskie.pl, zapoznać się z propozycjami szkoleń, a następnie wybrać te, które są najbliższe własnym oczekiwaniom lub potrzebom. To także dobra okazja, by zainteresować się ofertą edukacyjną przygotowaną przez organizacje z województwa opolskiego. A tam każdy znajdzie coś dla siebie. Szkolenia i kursy z udzielania pierwszej pomocy czy przygotowania do prawa jazdy różnych kategorii, wiele form kształcenia regulujących i podnoszących ogólny dobrostan, rozwój osobisty, rozwój kompetencji miękkich, ale także konkretnych umiejętności lub zawodów, dzięki którym mieszkańcy zyskają lepszą pozycję na rynku pracy.

Wiek nie ogranicza rozwoju

Jednym z filarów projektu Europejski Budżet Obywatelski - kształcenie ma znaczenie jest dostępność. Udział w inicjatywach edukacyjnych mogą brać osoby już od 15. roku życia, bez górnej granicy wieku. To jasny sygnał, że rozwój nie jest zarezerwowany dla wybranej grupy i każdy może znaleźć coś dla siebie, niezależnie od etapu życia.

Edukacja w ramach Europejskiego Budżetu Obywatelskiego to nie obowiązek, lecz szansa na zdobycie nowych umiejętności, zmianę perspektywy, poznanie ludzi i rozwijanie pasji. To inwestycja w siebie zawsze się opłaca, zarówno w krótkiej, jak i długiej perspektywie.

Warto skorzystać z tej możliwości i oddać głos na projekty, które najlepiej odpowiadają na potrzeby rozwojowe Państwa i regionu, bo kształcenie naprawdę ma znaczenie, szczególnie wtedy, gdy o jego kierunku możecie Państwo zadecydować sami.



Europejski Budżet Obywatelski



Więcej dowiesz się na

EBO.KsztalcenieMaZnaczenie
@kapitanebo
kapitanebo
@EBO-KmZ

Dołącz do drużyny Kapitana EBO!

Fundusze Europejskie dla Opolskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
OPOLSKIE

Projekt pn. „Europejski Budżet Obywatelski – Kształcenie ma znaczenie" realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Funduszy Europejskich dla Opolskiego 2021-2027

eprasa.pl 77f0598c1e

Miłość na medal - Złote Gody



Państwo Wiesława i Wojciech Słaby z Karczowa w obecności Wójt Gminy Dąbrowa Katarzyny Gołębiowskiej-Jarek.



Jubilaci podkreślali, że o udane małżeństwo trzeba się postarać.

W gminie Dąbrowa odbyły się Złote Gody, czyli jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. To szczególne święto zgromadziło pary małżeńskie, które przez pół wieku wspólnie budowały swoje rodziny, wspierały się w codziennych obowiązkach i dzieliły radości oraz troski życia.

Uroczystość odbyła się w Centrum Aktywności Lokalnej w Chróścinie. Jubilaci zostali uhonorowani przez Katarzynę Gołębiowską- Jarek, wójt gminy Dąbrowa, medalami przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie. Nie zabrakło serdecznych gratulacji, szampana, tortu, kwiatów oraz życzeń zdrowia i dalszych wspólnych lat w szczęściu.

Jak podkreślali jubilaci, ważna jest cierpliwość oraz umiejętność odpuszczania drobnych sporów. Jeśli do tego dołożyć zaufanie, kompromis i wzajemne zaufanie to można stworzyć trwałą relację, która przetrwa lata. Takie pary stanowią wzór dla młodszych pokoleń i dowód, że trwałe relacje są możliwe mimo zmieniającego się świata i tempa życia.

We wtorek 17 lutego br. swoje Złote Gody obchodzili: Krystyna i Jan Szczepańscy z Dąbrowy, Maria i Jan Pawletta z Żelaznej, Wiesława i Kazimierz Florianowicz z Dąbrowy, Łucja i Alojzy Szdzuy z Naroka, Grażyna i Tadeusz Komierzyńscy z Nowej Jamki, Wiesława i Wojciech Słaby z Karczowa, Halina i Jerzy Dzik z Dąbrowy, Gertruda i Józef Bias z Chróściny, Teresa i Stanisław Bil z Karczowa, Eryka i Hubert Okoń z Żelaznej, Jan i Maria Zdero z Żelaznej, Teresa i Mieczysław Śmigiel z Prądów, Barbara i Janusz Czapelscy z Mechnic, Kazimiera i Tadeusz Jeziorańscy z Karczowa, Teresa i Bogusław Śnietura z Prądów, Halina i Wawrzyniec Sztandera z Naroka, Barbara i Kazimierz Wochalscy z Ciepielowic, Barbara i Władysław Mroszczyk z Karczowa, Urszula i Krzysztof Pudełko z Chróściny oraz Krystyna i Roman Kuszaj z Lipowej.

(mł),
fot. gmina Dąbrowa

„Zimowy czas" w Centrum Aktywności Lokalnej

Tegoroczne ferie zimowe w gminie Dąbrowa upłynęły pod znakiem aktywności, kreatywności oraz integracji najmłodszych mieszkańców. Bogaty program przygotowany przez Centrum Aktywności Lokalnej zapewnił dzieciom ciekawe zajęcia, łączące zabawę z edukacją i rozwijaniem pasji.

Atrakcje feryjne przygotowało Centrum Aktywności Lokalnej, które w czasie zimowej przerwy zaprosiło dzieci i młodzież do udziału w różnorodnych zajęciach rozwijających kreatywność oraz umiejętności społeczne.

- Zajęcia miały warsztatowy charakter – mówi dyrektor Centrum Aktywności Lokanej, Anita Jonczyk. – Cieszyły się one dużym zainteresowaniem ze strony uczestników. Z naszej oferty łącznie skorzystało około siedemdziesiąt osób.



Uczestnicy zimowego wypoczynku brali udział w ciekawych warsztatach...

Wśród propozycji znalazły się wyjazd do Nysy, do studia kreatywnego malowania oraz do Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, gdzie uczestnicy wzięli udział m.in. w warsztatach z gliną. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty malowania wzoru opolskiego, podczas których młodzi artyści poznawali elementy lokalnej tradycji i tworzyli własne, barwne kompozycje.

W programie znalazła się również zabawa karnawałowa pełna muzyki, tańca i konkursów oraz wyjątkowe warsztaty międzypokoleniowe z seniorami. Wspólne działania pokazały, jak ważne są relacje oparte na wzajemnym szacunku i wymianie doświadczeń.

Centrum Aktywności przygotowało również propozycję biblioteczną dla najmłodszych. Wszystkie placówki zaprosiły dzieci i młodzież do udziału w zajęciach tematycznych. W bibliotece w Chróścinie na uczestników czekały gry i zabawy integracyjne. Duże emocje wzbudziły zawody w układaniu puzzli na czas. W filii w Karczowie spotkania obejmowały wspólne czytanie, zajęcia plastyczne przy herbacie i słodkim poczęstunku oraz aktywności ruchowe.

Również ciekawą ofertę przygotowano w Dąbrowie, gdzie dzieci wzięły udział w grach planszowych, układaniu puzzli, rozwiązywaniu krzyżówek i rebusów z bohaterami bajek oraz w głośnym ich czytaniu. Spotkania te rozwijały wyobraźnię i wzmacniały więzi rówieśnicze. W Żelaznej zorganizowano zajęcia literacko-plastyczne pod hasłem „Kocie opowieści". Uczestnicy wysłuchali opowiadań, rozwiązywali zagadki oraz tworzyli prace plastyczne inspirowane tematyką spotkania. Nie zabrakło również zabaw integracyjnych i gier planszowych, które sprzyjały budowaniu pozytywnych relacji.



...oraz bibliotecznych zajęciach.

(mł),
fot. Fb (CAL w Chróścinie)

Bery w Naroku

W ostatnią sobotę karnawału w sołectwie Narok odbyło się tradycyjne wodzenie niedźwiedzia. Wydarzenie zorganizowali tutejsi strażacy - ochotnicy.

W tym roku orszak przebierańców składał się z ponad dwudziestu osób oraz grajków. Warto podkreślić, że druhowie z OSP w Naroku pielęgnują również zwyczaj symbolicznego zatrzymania się korowodu przy kościele oraz na cmentarzu. W tych miejscach strażacy i uczestnicy na chwilę przerywają zabawę, by minutą ciszy uczcić pamięć zmarłych mieszkańców.

- W naszym korowodzie zawsze obecny jest także kominiarz z rękawicą ubrudzoną sadzą - dodaje prezes OSP Narok Adam Krause. - Dotyka nią osób, które odwiedzamy. Zgodnie z lokalnym zwyczajem taki gest ma przynieść urodzaj, zwłaszcza obfite plony ziemniaków.



W Naroku wodzenie niedźwiedzia zorganizowali tutejsi strażacy – ochotnicy.

(mł),
fot. gmina Dąbrowa



Tradycyjny taniec niedźwiedzia z gospodynią.

eprasa.pl 77f0598c1e

REGION

Masturbował się w obecności nieletniego

Nawet trzy lata więzienia grożą 49-letniemu mieszkańcowi Opola, który w łaźni jednego z miejskich basenów miał publicznie prezentować treści pornograficzne. Do zdarzenia doszło w obecności małoletniego, a sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Opolu.



49-latek w basenowej łaźni oddawał się czynnościom autoerotycznym w obecności małoletniego.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem złożonym przez przedstawiciela ustawowego dziecka. Jak ustalono w toku śledztwa, do incydentu doszło 30 stycznia na terenie jednego z opolskich basenów. 49-letni mężczyzna w znajdującej się tam łaźni oddawał się wówczas czynnościom autoerotycznym w obecności małoletniego.

5 lutego podejrzany został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Prokurator przedstawił mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 202 § 1 Kodeksu karnego, który penalizuje publiczne prezentowanie treści pornograficznych w sposób narzucający ich odbiór. Mężczyzna nie przyznał się do winy, potwierdził jednak fakt korzystania z basenu w dniu wskazanym w zarzucie.

- Zarzucany podejrzanemu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 3 lat – poinformował Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu prok. Stanisław Bar.

Aby zapewnić prawidłowy tok postępowania, prokurator zastosował wobec 49-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Z obowiązkami tymi powiązano między innymi zakaz przebywania w miejscach przeznaczonych do rekreacji oraz uprawiania sportu przez osoby małoletnie.

(matt), fot. poglądowe

REGION

Taksówka uderzyła w drzewo w Masowie. W środku byli pasażerowie

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w poniedziałek 16 lutego o godzinie 17.31. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie od operatora numeru alarmowego 112 o wypadku drogowym w miejscowości Masów na ul. Leśnej.


Dzięki rozwadze kierujących można ograniczyć liczbę niebezpiecznych zdarzeń na drogach regionu.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący taksówką stracił panowanie nad pojazdem, po czym zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W samochodzie znajdowało się dwóch pasażerów. Ratownicy medyczni przebadali wszystkich uczestników zdarzenia i żaden z nich nie wymagał hospitalizacji.

Na miejscu pracowały trzy zastępy straży pożarnej z JRG 1 Opole oraz OSP Łubniany, a także policja i zespół ratownictwa medycznego. Funkcjonariusze obecnie prowadzą czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności zdarzenia.

Opolscy funkcjonariusze apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności. Zimowa aura, opady śniegu oraz śliska nawierzchnia znacząco wydłużają drogę hamowania i zwiększają ryzyko utraty panowania nad pojazdem. W takich warunkach kluczowe jest dostosowanie prędkości do sytuacji na drodze, zachowanie bezpiecznego odstępu oraz unikanie gwałtownych manewrów.

(Arleta), fot. www.prostozopolskiego.pl

RÓŻNE

Belgijski por i polska cebula…

Od 17 lutego na stoiskach owocowo-warzywnych powita was feeria flag. Weszły właśnie przepisy, że owoce i warzywa muszą być oznaczone narodowymi barwami kraju pochodzenia.



Państwowe flagi w warzywniakach mają podkreślać pochodzenie owoców i warzyw.

Wydając takie rozporządzenie Ministerstwu Rolnictwa chodzi bardziej o czytelną informację dla klientów, którzy mają prawo do informacji jaki produkt kupują. Do tej pory sklepy ograniczały się do informacji słownej, zresztą nie do końca precyzyjnej, bo często informacja miała charakter alternatywny.

Teraz informacja słowna i obrazkowa ma być czytelna i nie wzbudzać wątpliwości kupujących.

(matt), fot. (UM Opole)



TARNÓW OPOLSKI

Było kreatywnie i naukowo


Ferie zimowe w Gminnej Bibliotece Publicznej w Tarnowie Opolskim zakończyły się w walentynkowym nastroju.

Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim podsumowuje drugi tydzień ferii zimowych. Dla najmłodszych czytelników przygotowano program, w którym znalazły się zarówno warsztaty plastyczne, jak i proste eksperymenty naukowe. Zajęcia cieszyły się dużym zainteresowaniem, a ich zwieńczeniem było walentynkowe spotkanie.

Drugi tydzień ferii w tarnowskiej bibliotece upłynął pod znakiem różnorodnych aktywności. Uczestnicy rozpoczęli od zajęć rozwijających zdolności manualne, lepiąc z plasteliny postacie z bajek oraz fantastyczne zwierzęta. Kolejnego dnia w programie znalazły się doświadczenia. Dzieci wcieliły się w rolę młodych chemików, obserwując zachowanie jajka w słonej i niesłonej wodzie. Dużo emocji wzbudziła także symulacja „zamieci śnieżnej" przygotowana z użyciem wody, farby, oleju i tabletki musującej.

Nie zabrakło elementów zabawy związanych z zimową aurą. Uczestnicy tworzyli prace plastyczne przedstawiające „Eskimosków na lodzie". W Tłusty Czwartek odbyły się słodkie warsztaty, podczas których dzieci lepiły pączki z masy solnej, poznając przy okazji tradycje związane z tym dniem.

Ferie zakończyły się w walentynkowym nastroju. Uczestnicy przygotowali serduszka dla najbliższych. Na podsumowanie zimowego wypoczynku każde dziecko otrzymało dyplom za aktywny udział w zajęciach organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Tarnowie Opolskim.

(matt), fot. Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnowie Opolskim

eprasa.pl 77f0598c1e

Samochód dla OSP Ochodze coraz bliżej

Radni gminy Komprachcice podjęli uchwałę w sprawie udzielenia dotacji w wysokości 100 tys. zł dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Ochodzach. Pieniądze te będą przeznaczone na zakup używanego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Brakujące 100 tys. zł zebrali społecznicy.

Przypomnijmy, obecnie jednostka dysponuje samochodem marki STAR 244, który ma już czterdzieści lat. Jego stan techniczny i możliwości odbiegają od dzisiejszych standardów przeprowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych. Gdy się zepsuje - a do awarii ze względu na wiek pojazdu zaczyna dochodzić coraz częściej – pojawiał się problem ze znalezieniem części zamiennych. Strażacy szukali ich w internecie czy na złomowiskach.



Na profilu społecznościowym jednostki pojawiła się informacja o sprzedaży starego, czterdziestoletniego samochodu.

– We wrześniu ubiegłego roku prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Ochodzach złożył pismo – mówił podczas sesji wójt Leonard Pietruszka. – Zwrócił się w nim o zabezpieczenie 200 tys. zł na zakup samochodu. Kolejne 200 tys. zł miało zostać przeznaczone na budowę dodatkowego garażu. Pojawiło się również jedno zadanie o mniejszej wartości. Po wielu rozmowach wspólnie uznaliśmy jednak, że garaż nie będzie dobudowywany. Rozważano taką możliwość ze względu na wysokość pojazdu, który strażacy z Ochódz planowali zakupić. Ostatecznie zostanie sfinalizowany zakup używanego samochodu w wieku od 20 do 25 lat. Jego parametry będą dostosowane do wymiarów istniejącego budynku garażowego.

Wójt gminy wyjaśnił, że zakup zostanie przeprowadzony w formule transakcji wiązanej. Zgodnie z planem 100 tys. zł zostanie pokryte z budżetu gminy, a kolejne 100 tys. zł będzie stanowiło wkład własny jednostki.

Ochotnicy z Ochódz podkreślają, że w ramach zbiórki środków na zakup samochodu organizowano różnego rodzaju wydarzenia. Przeprowadzono m.in. akcję zbiórki elektrośmieci. Przedsięwzięcie miało charakter międzygminny i cykliczny. Ostatnia z nich trwała trzy miesiące. W lipcu, sierpniu i wrześniu ubiegłego roku wyznaczono po dwa dni na odbiór odpadów elektrycznych i elektronicznych.

Zebrane w ten sposób środki zasiliły fundusz przeznaczony na zakup używanego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Osoby, które chcą wesprzeć strażaków, mogą przekazać darowiznę również za pośrednictwem portalu Zrzutka.pl.

Strażacy są już po wstępnych rozmowach, jeśli chodzi o zakup używanego samochodowego. Warto dodać, że OSP Ochodze nie znajduje się w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

(mł), Fot. (OSP Ochodze)

Nowe przejście dla pieszych w Komprachcicach z doświetleniem

W Komprachcicach powstanie nowe, w pełni doświetlone przejście dla pieszych przy ul. Kolejowej. Inwestycja realizowana jest w ramach Marszałkowskiego Programu Poprawy Bezpieczeństwa na Przejściach dla Pieszych „SUPER ZEBRA".

Zarząd Województwa Opolskiego zakończył nabór wniosków do trzeciej edycji programu. W całym regionie zaplanowano modernizację 43 przejść dla pieszych, a konkurs rozstrzygnięto z myślą o realizacji zadań w najbliższych dwóch latach. Do tegorocznej edycji zgłosiło się 30 gmin, które łącznie złożyły 54 wnioski. Na realizację przedsięwzięć w latach 2026–2027 przewidziano 5 mld zł.

W 2026 roku, po uwzględnieniu deklarowanych wkładów własnych gmin, zrealizowanych zostanie 21 zadań, które uzyskały najwyższą liczbę punktów w konkursie. Samorządowcy podkreślają, że program „SUPER ZEBRA" realnie przyczynia się do ograniczenia liczby zdarzeń drogowych z udziałem pieszych.

Wśród nich znajduje się inwestycja w Komprachcicach - nowoczesne przejście dla pieszych z dedykowanym oświetleniem - znacząco poprawi ono widoczność i bezpieczeństwo, szczególnie po zmroku i w trudnych warunkach atmosferycznych. Kluczowym kryterium oceny wniosków było bezpieczeństwo pieszych. Brano pod uwagę liczbę niebezpiecznych zdarzeń w danej lokalizacji oraz położenie przejść w pobliżu miejsc generujących duży ruch pieszy.

Jak podkreśla wójt gminy Komprachcice, Leonard Pietruszka, w tym roku w gminie zostanie oznakowane przejście dla pieszych na skrzyżowaniu przy ul. Kolejowej w centrum sołectwa Komprachcice, w kierunku Ochódz.

Włodarz gminy dodaje też, że samorząd przystąpił również do realizacji zadań wspieranych finansowo w ramach Aglomeracji Opolskiej. Wśród inwestycji zaplanowanych na ten rok znajduje się oświetlenie sześciu przejść dla pieszych zlokalizowanych przy drodze wojewódzkiej nr 429 w miejscowościach Komprachcice oraz Polska Nowa Wieś. Umowa z wykonawcą opiewa na kwotę ponad 206 tys. zł, a inwestycja ma zostać zrealizowana do końca lutego 2026 roku. Prace będą prowadzone w trybie „zaprojektuj i wybuduj", co pozwoli na sprawną i kompleksową realizację zadania.

Dzięki tym działaniom mieszkańcy gminy Komprachcice mogą liczyć na znaczną poprawę bezpieczeństwa pieszych, nowoczesną infrastrukturę drogową oraz lepszą widoczność na kluczowych przejściach.

(mł)





eprasa.pl 77f0598c1e

OPOLE

Technologia w służbie medycyny

Uniwersytecki Szpital Kliniczny i Park Naukowo-Technologiczny łączą siły w trosce o bezpieczeństwo pacjentów. W dobie rosnących zagrożeń w cyberprzestrzeni, USK w Opolu stawia na najwyższe standardy ochrony. Szpital formalnie rozpoczął współpracę z PNT.



Ilość cyfrowych danych gromadzonych przez szpital lawinowo wzrasta z roku na rok.

Przedmiotem umowy jest nowoczesna usługa związana z bezpiecznym przechowywaniem i przetwarzaniem danych w profesjonalnym Data Center. Dane medyczne to jedne z najbardziej wrażliwych informacji. Ich utrata lub zablokowanie mogłoby sparaliżować pracę lekarzy i zagrozić procesom leczenia. Dzięki technologii oferowanej USK przez PNT szpital znacząco zwiększy poziom cyberbezpieczeństwa.

– Tylko dzisiaj (17 lutego – przyp. red.) do godzin przedpołudniowych dokonano ponad 70 tysięcy prób ataków na polskie serwery – mówił prezes PNT, prof. dr hab. inż. Jarosław Mamala.

Najwyższe standardy ochrony

Umowa obejmuje zabezpieczenie danych administracyjnych i systemów medycznych, od których zależy sprawne funkcjonowanie szpitala i bezpieczeństwo pacjentów. Zabezpieczenie danych będzie obejmowało m.in. wyniki badań laboratoryjnych, RTG, tomografii komputerowej czy historie leczenia pacjentów.

Wykorzystywanie technologii oferowanych przez Data Center w zakresie użytkowania infrastruktury informatycznej wpisuje się w najnowsze trendy światowe. Nieracjonalne ekonomicznie i organizacyjnie byłoby tworzenie takich rozwiązań w samym szpitalu, stąd decyzja USK o podjęciu współpracy z PNT, który specjalizuje się w tym zakresie.

– W szpitalu wszystkie elementy krytyczne mamy w formule podwójnej i tak właśnie chcemy w przypadku tych danych – dodaje dyrektor generalny USK, Dariusz Madera. – Kopie będą wykonywane w Data Center i mamy do nich stały dostęp.

Ilość cyfrowych danych gromadzonych przez szpital lawinowo wzrasta z roku na rok. Ma to związek z systematycznym doposażaniem USK w Opolu w nowoczesne urządzenia typu tomografy, angiografy, rezonanse, RTG, do wykonywania badań obrazowych, których wyniki zapisywane są w postaci cyfrowej. Poza tym szpital systematycznie digitalizuje papierową dokumentację medyczną. Ten rozwój szpitalnej bazy cyfrowej wymaga posiadania odpowiedniej bezpiecznej biblioteki do przechowywania i przetwarzania danych dla zapewnienia bezpieczeństwa pacjentów.

Sygnał dla opolskiego biznesu

Partnerstwo USK i PNT to przykład dla innych przedsiębiorstw i instytucji z regionu. W obliczu unijnych dyrektyw (jak NIS2), polskiego ustawodawstwa, m.in. nowa ustawa o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, bezpieczne przechowywanie i przetwarzanie danych przestaje być opcją, a staje się koniecznością. PNT w Opolu, dysponując lokalną infrastrukturą Data Center, pokazuje, że opolskie firmy nie muszą szukać rozwiązań u globalnych gigantów – światowej klasy technologie i bezpieczeństwo mają na wyciągnięcie ręki w Opolu.

– Bardzo się cieszę na tę współpracę – zaznacza prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – PNT ma ogromne możliwości i gratuluję i szpitalowi, że nawiązało tę współpracę.

(marr), fot. (UM Opole)





Po co to komu?

Pewna niechęć do zmian, jest zapewne przywilejem, a i przywarą ludzi starszych. Nie chcą i nie umieją przystosować się do nowinek technicznych, zmiany funkcjonowania w różnych publicznych przestrzeniach, jak bankowość, dostarczanie wiadomości, składanie różnych deklaracji itp. Młodsze pokolenia nie bardzo się nad tym wszystkim zastanawiają. Oni bowiem dorastają w wiecznych zmianach. Bywają wygodniccy i niemal wszystko potrafią załatwić na ekranie swojego smartfona. Jednak to jakby tylko ta druga strona medalu. Ta pierwsza jest czasami zaskakująca.

Dzieją się wokół nas zmiany, które wydają się bzdurne i nikomu niesłużące. Od prozaicznych, jak nowa szata graficzna i obsługiwanie jakiegoś systemu komputerowego, choć dotychczasowy działał bez zarzutu, po wprowadzanie zmian ustawowych. Jedną z nich jest nakaz wystawiania i odbierania faktur przez przedsiębiorców przez tzw. KSEF, czyli Krajowy System Ewidencji Faktur. Już brzmi strasznie, a działa podobnież. Chodzi o to, że chyba nasze państwo chce uszczelnić system fakturowo – podatkowy. No bo w przeszłości znane były i to licznie, sprawy fałszywych faktur, wyłudzania podatku VAT, machlojki i kombinacje. Ma to przynieść oszczędności rzędu pięciu – sześciu miliardów złotych. Nie mam pojęcia, bo o tym się mówi, ile kosztowało wdrożenie systemu, ale zapewne niemało. I mimo zapewnień urzędników z Ministerstwa Finansów, którzy twierdzą, że system jest całkowicie szczelny i zabezpieczony najwyższym priorytetem tajności, to jednak faktury, czy to te wypisywane, czy odbierane, przepływają przez serwery co najmniej dwóch firm prywatnych, w tym jednej zagranicznej.

Nie ma nasz rząd i owo ministerstwo instrumentów technicznych, by stworzyć taką gigantyczną operację, bo przecież codziennie w Polsce wypisuje się i odbiera ok. 2 milionów faktur. Codziennie, a co tu dopiero mówić o miesiącu, roku czy dziesięcioleciu. I niby sprawa jest narzucona (znowu) przez Unię, ale jakoś inne kraje nie bardzo się sposobią do wprowadzania KSEF-u. Najprawdopodobniej rząd szuka każdego grosika i liczy, że na systemie per saldo zarobi. Nawet, jeśli tak jest, to na pewno w tym wypadku rządzący nie liczyli się z przedsiębiorcami. Do tej pory było tak, że po prostu prosiło się o fakturę przy firmowych zakupach, tankowaniu służbowego samochodu, wykonaną dla firmy usługę etc. I podobnież takie faktury wystawiano. Od ręki, albo przysyłane mailem w formacie pdf, i było to usankcjonowane przez prawo finansowe. Nawet od paru lat, można było prosić kasjera o wystawienie tzw. paragonu z NIP naszej firmy, co znacznie upraszczało księgowe procedury.

Teraz koniec z tym. Fakturę trzeba wystawiać tylko w jakimś systemie sprzężonym z tym całym KSEF, a ci, co ją dla ciebie wystawili, czynią to samo, nie wysyłając jej ani pocztą, ani elektronicznie. Masz ją sobie sam odebrać. Np. za gaz czy prąd. Tylko musisz pamiętać, że być może taka fakturka do ciebie przyjdzie, bo wystawiający nie ma obowiązku informowania o jej wypisaniu. To tylko ich jakoby dobra wola. I teraz trzeba niemal codziennie logować się do systemu KSEF. A to logowanie to trochę droga przez mękę. Biada temu, co nie posiada profilu zaufanego, ani np. bankowości internetowej, za pomocą której można potwierdzić swoją tożsamość.

Takich są tysiące. Płaczą teraz i klną. Zapewne wiele małych firemek wręcz się zamknie, I czy o to chodziło. O kolejny etap globalizacji i państwowej kontroli nad wszystkim jak w jakimś Bandystanie?? Podobnież trudzić się będą przedsiębiorcy którzy wystawią fakturę za swoje usługi czy materiały. Wyślą ją do KSEF. A czy klient ją odbierze i zapłaci? Nie wiadomo. Jak kasa wpłynie na konto, to OK, a jak nie??? I tak to rodzi się wiele pytań i wątpliwości, bo sama idea wydaje się kiepska. Niby już nie trzeba drukować faktur, ale jak je tu w takim bądź razie zaksięgować w małej firmie??? Mafie finansowe na pewno ten system obejdą, a cierpieć będą ci mali i uczciwi. Z nich też najłatwiej zdziera się i egzekwuje kasę. Nie mają w swoich firmach sztabu księgowych i prawników, którzy by się tym zajmowali. Wielu będzie zlecało obsługę tego całego KSEF-u trzecim osobom, oczywiście nie za darmo.

A poza tym, po raz kolejny wyciekać będą nasze dane, już nie tylko personalne, ale i finansowe, czy państwo by tego chciało, czy jak solennie zapewnia – nie. I takich niepotrzebnych zmian mamy wkoło coraz więcej. To one dają robotę młodym gniewnym, którzy chcą i muszą się jakoś wykazać w dużych korporacjach. Ale Polska to nie korporacja. I bądź tu człowieku przedsiębiorcą w tym bajzlu.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 77f0598c1e

Dokończenie ze str. 1.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE PROBOSZCZA

Proboszcz odsunięty

Delegat ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży zaznaczył też w dokumencie, że proboszcz został czasowo odsunięty od pełnienia swojej funkcji zgodnie z procedurami kościelnymi. Do czasu mianowania tymczasowego administratora, posługę w parafii pełni notariusz kurii. Z treści komunikatu wiemy także, iż ks. Mariusz Sobek ma również zakaz przebywania na terenie parafii i kontaktowania się z wiernymi. Delegat pozostawił parafianom możliwość kontaktu ze sobą – osobistego, telefonicznego lub mailowego.

Co więcej fakt, że kuria zamierza w miejsce dotychczasowego proboszcza mianować tymczasowego administratora, może świadczyć o tym, że dotychczasowy proboszcz parafii szybko (o ile w ogóle) do niej nie powróci.

Komunikat nie do wszystkich

Choć komunikat trafił do parafian w Zawadzie, jego treść jest wyjątkowo oszczędna w szczegóły. Równie enigmatyczne, co samo zniknięcie proboszcza, jest to, że informację o wszczęciu postępowania otrzymali wyłącznie wierni z Zawady. Tymczasem ks. Mariusz Sobek, który święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 2000 roku, przez ponad dwie dekady posługiwał w wielu innych parafiach diecezji. Przed objęciem probostwa w parafii pw. Św. Floriana w Zawadzie w 2015 roku był m.in. wikariuszem w Oleśnie, Strzelcach Opolskich, Głogówku oraz w Raciborzu, gdzie pełnił też funkcję dyrektora Diecezjalnego Domu Formacyjnego w Raciborzu-Miedoni. Co istotne, angażował się również w duszpasterstwo dzieci i młodzieży – przez wiele lat, bo od 2007 do 2022 roku był diecezjalnym duszpasterzem Dzieci Maryi, a od 2010 roku pełni funkcję diecezjalnego moderatora Żywego Różańca. Mieszkańcy miejscowości, w których pracował w przeszłości, być może także mogą posiadać istotne informacje w tej sprawie, jednak nie zostali w żaden sposób poinformowani o zaistniałej sytuacji. Co więcej, treści komunikatu na próżno szukać na oficjalnej stronie diecezji opolskiej. Kuria zdecydowała się na przekazanie tej informacji wyłącznie wąskiej grupie odbiorców – parafianom z Zawady.

O sprawę pytamy kurię

Jako redakcja „Tygodnika Ziemi Opolskiej" w środę 18 lutego wysłaliśmy do kurii diecezjalnej w Opolu zapytanie prasowe w tej sprawie. Chcemy dowiedzieć się, jaki dokładnie jest przedmiot postępowania wstępnego i jakiego rodzaju informacje wpłynęły do delegata. Zapytaliśmy również, czy sprawa dotyczy ewentualnych zaniedbań, czy czynów objętych prawem karnym oraz czy kuria powiadomiła o sprawie organy ścigania. Próbujemy także ustalić, gdzie obecnie przebywa ks. Mariusz Sobek – czy został skierowany do innej placówki diecezjalnej, czy przebywa poza diecezją.

Rzecznik Kurii Diecezji Opolskiej ks. Joachim Kobienia odmówił udzielenia konkretnych informacji w tym temacie.

- Ze względu na dobro prowadzonego postępowania nie udzielamy szczegółowych informacji dotyczących treści zgłoszenia, ani źródła informacji – zaznaczył ks. Joachim Kobienia. – Na chwilę obecną przekazane informacje nie stanowią podstawy do zgłoszenia sprawy do organów wymiaru sprawiedliwości, a Kuria Diecezji Opolskiej nie posiada wiedzy o takim zawiadomieniu dokonanym przez inne podmioty.

Pracownik kurii dodał, że postępowanie wstępne prowadzone jest zgodnie z procedurami określonymi przez Stolicę Apostolską, a czas jego trwania zależy od wielu czynników, w tym od konieczności zebrania i analizy materiału oraz wysłuchania zainteresowanych stron.

- Po jego zakończeniu możliwe są różne decyzje – od umorzenia sprawy w przypadku braku potwierdzenia wiarygodności zgłoszenia, po przekazanie sprawy do dalszego procedowania zgodnie z normami prawa kanonicznego – tłumaczy ks. Joachim Kobienia. – W związku z prowadzonym postępowaniem ksiądz proboszcz został czasowo zawieszony w pełnieniu obowiązków duszpasterskich. Zgodnie z przyjętymi procedurami nie może przebywać na terenie parafii ani kontaktować się z wiernymi do czasu wyjaśnienia sprawy. Obecnie nie pełni żadnych funkcji duszpasterskich i pozostaje osobą prywatną. Z tego względu, mając na uwadze jego prawo do prywatności, nie ujawniamy informacji dotyczących miejsca jego pobytu – dodał rzecznik prasowy kurii.

Ks. Joachim Kobienia zapewnił także, że wszystkie działania w tej kwestii podejmowane są z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa kanonicznego i państwowego oraz w trosce o dobro wiernych i rzetelne wyjaśnienie sprawy.

(marr)

SPORT

Arcyważny mecz z Mielcem rozstrzygnięty na korzyść Gwardzistów



Radość ze zwycięstwa była ogromna.

Kapitalne spotkanie rozegrali opolscy szczypiorniści. Corotop Gwardia Opole pokonała Handball Stal Mielec 25:20. Opolanie od pierwszych minut kontrolowali przebieg gry.

Spotkanie otworzył kapitan Corotop Gwardii Opole - Michał Milewski już w pierwszych sekundach od rozpoczęcia, a po pierwszej minucie Jakub Ałaj pokonał przeciwnika w bramce. Niemal od razu po tym Mateusz Wojdan rzucił zjawiskową bramkę z pozycji koła. Jeszcze przed 3 minutą spotkania ponownie Wojdi oddał skuteczny rzut z kontry. Dopiero w tym momencie rozgrywający przeciwników Jakub Tokarz zdobył pierwszą bramkę. Gospodarze natychmiast odpowiedzieli dwoma kolejnymi skutecznymi rzutami. W 5. minucie meczu Gwardia prowadziła 5:1, ale pojawiła się też pierwsza kara dwuminutowa dla Mykoli Protsiuka. Jakub Ałaj ponownie pokazał formę w bramce. W 8. minucie meczu Kasai Andrii został ukarany karą dwuminutową. W dalszej części tej partii Gwardziści kontrolowali przebieg gry ostatecznie to oni prowadzili 12:10 do przerwy.

Drugą połowę otworzył Maksim Krasouski, a po nim poprawił Mikołaj Kotliński, co już w ciągu pierwszych dwóch minut doprowadziło do remisu 12:12. Następnie Mateusz Wojdan wyprowadził drużynę na prowadzenie skutecznym rzutem karnym, który chwilę później poprawił jeszcze jedną bramką. W 48. minucie meczu wynik wskazywał 22:15. Albert Sanek próbował nadrabiać straty zdobywając 16 bramkę dla drużyny gości, ale 8 minut przed końcem meczu Mykola Protsiuk pokonał Zelijko Kozina w rzucie karnym, a 3 minuty przed końcem Przemysław Mrozowicz zdobył 20 bramkę. W 59. minucie Jakub Ałaj obronił próbę Mikołaja Kotlińskiego w rzucie karnym, a mecz zakończył się po zdobyciu bramki przez Keliana Janikowskiego z wynikiem 25:20. Najlepszym zawodnikiem starcia został wybrany nasz bramkarz – Jakub Ałaj.

Kolejne spotkanie zagramy na wyjeździe z szóstą ekipą w tabeli w Kaliszu. Spotkanie odbędzie się 22 lutego o godzinie 18.00.

(Arleta), fot. Corotop Gwardia Opole

TARNÓW OPOLSKI

Rusza nabór wniosków na paczki żywnościowe

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tarnowie Opolskim rozpoczyna przyjmowanie wniosków o pomoc żywnościową w ramach programu Banku Żywności na 2025 rok. O wsparcie w postaci paczek mogą ubiegać się osoby, których miesięczny dochód nie przekracza odpowiednio 2 676,50 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 2 180,95 zł w przeliczeniu na członka rodziny.

Aby zakwalifikować się do otrzymania paczki żywnościowej, wnioskodawca musi spełnić określone kryteria dochodowe. GOPS w Tarnowie Opolskim zaznacza, że przy weryfikacji uprawnień brany jest pod uwagę wyłącznie dochód osiągnięty w miesiącu poprzedzającym datę złożenia dokumentów. Jest to kluczowa informacja dla wszystkich zainteresowanych pomocą, ponieważ podstawą wyliczeń są bieżące zarobki, a nie średnia z dłuższego okresu.

Wydanie pierwszej transzy żywności zaplanowano na drugą połowę marca. Mieszkańcy, którzy chcą uzyskać szczegółowe informacje na temat zasad przyznawania pomocy, listy wymaganych dokumentów lub samego procesu rekrutacji, mogą kontaktować się z pracownikami ośrodka telefonicznie pod numerem 77 400 35 50 (wew. 20). Dostępna jest również możliwość uzyskania informacji bezpośrednio w siedzibie placówki.

(matt)





eprasa.pl 77f0598c1e

Dokończenie ze str. 1.

Droga zima

W Chrząstowicach najwięcej działań dotyczy odśnieżania nawierzchni dróg oraz ich posypywania w związku z oblodzeniem. Intensywne opady śniegu oraz utrzymujące się niskie temperatury powodują konieczność podejmowania interwencji, szczególnie na odcinkach o większym nachyleniu terenu oraz drogach o dużym natężeniu ruchu. Podobnie wygląda sytuacja w wielu innych gminach powiatu opolskiego.

- Największym problemem jest oblodzenie – potwierdzają w Urzędzie Gminy w Komprachcicach. – Wahania temperatury doprowadzają do tego, że mamy roztopy, które później zamieniają się w oblodzenia. Są też przymrozki i gołoledzie. Generalnie nasze działania w tym roku ukierunkowane są na to, aby zapobiegać śliskości na drogach.

Na tym aspekcie koncentruje się też zimowe utrzymanie dróg w gminie Niemodlin. Za usuwanie śliskości chodników w obrębie miasta odpowiada Niemodlińskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Natomiast odśnieżanie i zwalczanie oblodzenia na drogach gminnych - zarówno w mieście, jak i na terenach wiejskich - realizuje firma zewnętrzna. Taki podział obowiązków ma na celu usprawnienie działań oraz zapewnienie sprawnej reakcji na zmieniające się warunki pogodowe.

Budżety kontra zimowe warunki

Zimowe utrzymanie infrastruktury drogowej to zadanie, którego zakres i koszty w dużej mierze zależą od kaprysów pogody, dlatego władze samorządowe muszą pozostawać elastyczne i przygotowane na różne scenariusze.

W gminie Chrząstowice w 2025 roku na zimowe utrzymanie dróg gminnych przeznaczono i wydatkowano 14 500 zł. W 2026 roku do tej pory wydano około 9 500 zł brutto. Środki zabezpieczone w budżecie są na bieżąco wykorzystywane w zależności od warunków atmosferycznych.

- W poprzednim sezonie zimowym zabezpieczona kwota okazała się wystarczająca, ponieważ zima na początku 2025 roku była znacznie łagodniejsza - wyjaśnia zastępca wójta Chrząstowice Daria Pawlak. - Obecnie mamy do czynienia z jedną z najcięższych i najdłuższych zim w ostatnich dziesięciu latach. Na tym etapie trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zaplanowane środki okażą się wystarczające do końca sezonu, czy też konieczne będzie ich zwiększenie.

Zastępca wójta gminy Chrząstowice dodaje, że zimowe utrzymanie obejmuje drogi w dziewięciu miejscowościach. Wysokość środków przeznaczanych na ten cel w kolejnych latach uzależniona jest przede wszystkim od przebiegu i intensywności sezonu zimowego - w latach łagodniejszych wydatki są niższe, natomiast w sezonach bardziej wymagających naturalnie wzrastają.

Podobne podejście przyjęto w gminie Niemodlin. Władze samorządowe podkreślają, że w przypadku tego rodzaju zadań trudno oszacować ostateczne koszty przed zakończeniem sezonu, ponieważ są one ściśle uzależnione od intensywności opadów, częstotliwości oblodzeń oraz długości utrzymywania się niskich temperatur.

- Nie została przeznaczona konkretna kwota, gdyż wydatki na ten cel uzależnione są od panujących warunków atmosferycznych – mówi burmistrz Niemodlina Bartłomiej Kostrzewa. - Do dnia dzisiejszego została wydana kwota w wysokości 89 444,25 zł. Konieczność dołożenia pieniędzy będzie uzależniona od tego, jak długo będą utrzymywać się niekorzystne warunki atmosferyczne.

W gminie Ozimek w przypadku przedłużających się lub wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych zaplanowany budżet może okazać się niewystarczający. Na zimowe utrzymanie dróg i chodników w 2026 roku zabezpieczono w budżecie 200 tys. zł. Do tej pory, głównie w styczniu, wydatkowano już około 150 tys. zł.

- Najwięcej działań dotyczyło odśnieżania oraz posypywania oblodzonych nawierzchni – wyjaśnia burmistrz Ozimka Mirosław Wieszołek. - Warto podkreślić, że na terenie gminy nie mamy odcinków, które w szczególny sposób utrudniałyby przejazd pojazdom specjalistycznym. Jeżeli warunki pogodowe utrzymają się na obecnym poziomie, może pojawić się konieczność zwiększenia środków na ten cel. W poprzednich latach przeznaczana kwota była zbliżona i zazwyczaj wystarczała na pokrycie kosztów. W tym roku jednak zima jest bardziej wymagająca, dlatego istnieje ryzyko, że pierwotnie zaplanowany budżet okaże się niewystarczający.

W gminie Tarnów Opolski na zimowe utrzymanie dróg zaplanowano 100 tys. zł. Zdaniem samorządowców te pieniądze powinny wystarczyć na aktualną zimę oraz kolejny okres zimowy do końca 2026 roku. Podobne kwoty były przeznaczane w minionych latach. Jednak trzeba dodać, że wydatki były niższe ze względu na „lżejsze” zimy.

- Zimowym utrzymaniem dróg gminnych zajmuje się nasza spółka gminna PUK-TO, która dopiero pod koniec sezonu zimowego przedstawi ostateczne rozliczenie - mówi wójt gminy Tarnów Opolski Rudolf Urban. - Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy więcej jest wyjazdów odśnieżających czy wyjazdów jedynie piaskarek. Taką statystykę będzie można przedstawić dopiero na zakończenie sezonu. Jednak widać, że w tym roku zima bardziej niż w minionych latach daje się we znaki. A to oznacza, że nie zawsze wszystkie drogi na czas mogą być odśnieżone lub posypane piaskiem. Dlatego też apeluję, żeby słusznie oczekując działań ze strony gminy, mieszkańcy zachowali w tym okresie szczególną ostrożność.

Przedstawiciele Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu podkreślają, że jednostka w ramach akcji „Zima” realizuje swoje zadania zgodnie z przyjętym harmonogramem i obowiązującymi standardami. Działania obejmują przede wszystkim odśnieżanie jezdni, zwalczanie śliskości zimowej oraz stałe monitorowanie stanu nawierzchni na drogach powiatowych zlokalizowanych na terenie powiatu opolskiego. Prace prowadzone są w trybie ciągłym – szczególnie w okresach intensywnych opadów śniegu lub nagłych spadków temperatury.

W ramach obecnie trwającego sezonu zimowego 2025/2026 wydatkowano na zwalczanie śliskości dróg powiatowych kwotę ponad 500 tys. zł - wyjaśnia zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu, Marcin Kowal. Na przełomie lat 2024/2025 kwota ta była znacznie niższa i wynosiła ok. 300 tys. zł. Obserwujemy, że z każdym rokiem coraz większym wyzwaniem jest rozstrzyganie przetargów na utrzymanie dróg. Oferty, które do nas wpływają, są wyższe od środków zabezpieczonych na ten cel.

W obecnym sezonie zimowym pojawiły się również problemy ze znalezieniem firm do obsługi terenów gmin Dąbrowa i Murów ponieważ na ogłoszony przetarg nie wpłynęły żadne oferty od wykonawców.

Jak podkreślają przedstawiciele jednostki, na tę sytuację mają wpływ rosnące koszty spowodowane utrzymaniem sprzętu i pracowników, które przekładają się bezpośrednio na wyższe ceny proponowane przez wykonawców.

Zimowe utrzymanie dróg w powiecie opolskim to nie tylko kwestia odśnieżania, lecz także stałego monitorowania warunków atmosferycznych, planowania działań prewencyjnych oraz współpracy z mieszkańcami, którzy również powinni zachować szczególną ostrożność w trudnych warunkach.

Małgorzata Łyczak, fot. (dl)

ZUS

Najniższa i najwyższa

Najlepiej opłacanymi emerytami na Opolszczyźnie są mężczyźni. Najwyższa emerytura przekracza 38 tys. zł brutto. Druga i trzecia emerytura w regionie pod względem wysokości również robią wrażenie – to odpowiednio 30,5 tys. i 29 tys. zł brutto za każdy miesiąc.

Wspólnym mianownikiem dla tych klientów ZUS jest to, że pracowali legalnie kilkadziesiąt lat, więc zgromadzili bogaty okres składkowy, a po osiągnięciu 65 lat, czyli powszechnego wieku emerytalnego, dalej byli aktywni zawodowo.

– Podstawa obliczenia emerytury to suma kwot zwaloryzowanego kapitału początkowego, czyli okresów składkowych i nieskładkowych sprzed 1999 roku, zwaloryzowanych składek emerytalnych na koncie w ZUS-ie od 1999 roku i zwaloryzowanych środków zapisanych na subkoncie w ZUS, w tym tych przeniesionych z otwartego funduszu emerytalnego, jeśli ktoś był członkiem OFE – wyjaśnia regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa



Obecnie najniższa opolska emerytura to około 80 groszy miesięcznie na rękę.

opolskiego Sebastian Szczurek.

Dodatkowe składki z pracy po przekroczeniu progu emerytalnego ciągle powiększają kapitał emerytalny, z którego ZUS wylicza świadczenie, waloryzacje emerytur pomnażają sumę składek, a prognozowany czas wypłaty świadczenia się kurczy, a to z kolei podnosi wysokość miesięcznej emerytury. Przy wysokich wskaźnikach waloryzacji w ostatnich kilku latach to nie same składki, ale ich oprocentowanie, czyli waloryzacja miały istotny wpływ na wysokość wypłacanej emerytury.

Dla kontrastu – w Polsce ciągle są tysiące osób z tzw. groszowymi emeryturami. Ten problem szczególnie dotyczy kobiet, bo jeszcze w minionym roku blisko 80 proc. adresatów tych świadczeń to były panie.

– Emerytury liczone dosłownie w groszach lub na poziomie kilku złotych wynikają z tego, że osoby, którym ZUS je wyliczył wykazały kilkutygodniowy albo kilkumiesięczny staż legalnej i oskładkowanej pracy – informuje Sebastian Szczurek. – Symboliczna suma składek na koncie ubezpieczonego, nawet po obfitych rocznych waloryzacjach tego znikomego kapitału emerytalnego nie przyniesie znaczącej podwyżki 2/3 świadczenia. Jednocześnie osoby z groszowymi emeryturami mają prawo do tak zwanych „trzynastek” i „czternastek”, które ZUS co roku wypłaca – dodaje.

Obecnie najniższa opolska emerytura to około 80 groszy miesięcznie na rękę, a kolejne w tym zestawieniu nie przekraczają 1,50 zł. Okresy składkowe osób, którym opolski ZUS wyliczył tak niskie świadczenia, nie przekroczyły 3 miesięcy.

(matt), fot. Canva

OPOLE

Opolska Wenecja odzyska blask

Opolska Wenecja zbudowana została na fundamentach dawnych murów obronnych miasta. W najbliższym czasie to wyjątkowe miejsce na mapie stolicy województwa doczeka się nowego oświetlenia.

Dzięki niemu spacery w tym miejscu wieczorową porą staną się jeszcze przyjemniejsze.

– Zleciliśmy opracowanie koncepcji oświetlenia opolskiej Młynówki – informuje prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Chcemy do tego wykorzystać nowe technologie, które bardzo poprawiły się od czasu, gdy przygotowywano obecne oświetlenie.

W najbliższych tygodniach opracowana zostanie kompletna dokumentacja, a potem zostanie zlecone wykonanie nowego doświetlenia. Ostateczny koszt realizacji będzie zależał od przyjętego wariantu. Nakłady będą zawierać się w kwocie od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.

Opolska Wenecja to malowniczy odcinek nad kanałem Młynówka. Rozciąga się



Zlecono opracowanie koncepcji oświetlenia opolskiej Młynówki.

między mostami Zamkowym a Katedralnym. Historycznie stanowił główne koryto Odry, które po powodzi około 1600 r. stało się odnogą. Zabudowane kamienicami na dawnych murach obronnych budynki (m.in. dawna słodownia) tworzą klimat przypominający Wenecję.

(marr), fot. (UM Opole)

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie

eprasa.pl 77f0598c1e

RÓŻNE

Łączy funkcje sakralne z muzealnymi

Katedra – najważniejsza budowla sakralna Opola, znów gości wiernych. Od teraz pełni nie tylko funkcję sakralną, ale także edukacyjną. Zwiedzając kościół, można dostrzec ślady wszystkich historycznych epok, poczynając od czasów romańskich. Ponowne otwarcie nastąpiło po 40 miesiącach, w czasie których świątynię remontowano i prowadzono badania archeologiczne.

Decyzja o odnowieniu katedry zapadła jeszcze w 2015 roku. Wymagał tego zły stan techniczny obiektu, zarówno murów zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Już pierwsze prace w przestrzeni kaplicy św. Jana Nepomucena ujawniły cenne relikty romańskie. W ciągu dekady przygotowano 40 projektów o łącznej wartości 46,5 miliona złotych, z czego 41 mln pochodziło z dotacji, a 5,5 mln z wkładu własnego.

– Jesteśmy nie tylko świadkami, ale uczestnikami wyjątkowego momentu historii tej czcigodnej świątyni – mówił biskup Waldemar Musioł podczas dziękczynnej Eucharystii sprawowanej w intencji wykonawców i darczyńców prac renowacyjnych oraz parafian katedralnych.

Przełomowe odkrycia

Uroczyste ponowne otwarcie odbyło się 20 grudnia podczas liturgii poświęcenia ołtarza, a dzień później wierni uczestniczyli we mszy dziękczynnej w intencji wykonawców, darczyńców i parafian. Zakończona renowacja nie tylko przywróciła świątyni jej historyczny blask i architektoniczną spójność, lecz także doprowadziła do przełomowych odkryć archeologicznych, które istotnie zmieniły wiedzę o jej początkach. W poświęconym nowym ołtarzu biskup Andrzej Czaja złożył relikwie Świętych Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego oraz relikwie świętych i błogosławionych związanych ze Śląskiem Opolskim: św. Jacka, św. Jadwigi Śląskiej, bł. Bronisławy, bł. Czesława, bł. Marii Luizy Merkert i bł. Alojzego Ligudy. Otwierając po kilku latach katedrę na nowo, odsłonięto także część elementów sprzed wieków, które odkryto podczas prac archeologicznych.

– Zdziwienie było ogromne, kiedy okazało się, że mamy do czynienia z monumentalną



Pod przeszkloną powierzchnią widać fragmenty murów romańskiej kolegiaty.

świątynią romańską – podkreśla biskup opolski Andrzej Czaja. – To odkrywanie nieznanej dotąd historii.

We wnętrzu świątyni możemy zobaczyć m.in. schody prowadzące do krypty pod kaplicą św. Anny i kaplicą adoracji w nawie północnej katedry, ścianę zakrystii i wejście do śrubowej klatki schodowej. To nie koniec. Widzimy także odrestaurowane ceramiczne służki przy filarach i elementy ceramiczne w narożniku północno-wschodnim i południowo-wschodnim prezbiterium (części kościoła określającej usytuowanie dawnego prezbiterium), ceglaną strukturę murowaną z polichromią oraz prowadzące na szczyty wież schody ukryte w murach. W miejscu obecnej katedry kościół powstał już za czasów Bolesława Chrobrego. Patronem świątyni od początku istnienia są relikwie drzewa Krzyża Świętego. Ma to również głęboki wydźwięk w herbie Opola. Krzyż od samego początku jest jego ważnym elementem. Herb wyryty jest nawet na chrzcielnicy przechowywanej w katedrze, która pochodzi z przełomu XIII i XIV wieku.

Fragmenty romańskiego muru

Najbardziej spektakularne znaleziska znajdują się przed prezbiterium. Pod przeszkloną powierzchnią widać fragmenty murów romańskiej kolegiaty.

– Miłośnicy historii, przekraczając progi tej świątyni, mogą doświadczyć niezwykłej przygody obcowania jednocześnie z czasami minionych wieków, które ukształtowały jej piękno – zauważa proboszcz parafii katedralnej, ks. Waldemar Klinger, który przez ostatnie lata bez reszty poświęcił się restauracji świątyni. - W jednym miejscu jest to XIII-wieczna posadzka romańska, a tuż obok można dotknąć murów pamiętających czasy księcia Jana II Dobrego.

W prezbiterium stanął nie tylko nowy ołtarz, ale też drewniana katedra. Krzesło, na którym zasiada biskup, symbolizuje misję nauczania powierzoną pasterzowi diecezji. Wmurowano też dwie cegły. Jedna pochodzi z Drzwi Świętych bazyliki św. Piotra w Rzymie, druga zaś została pobrana z murów katedry opolskiej. Obie są znakiem jedności Kościoła opolskiego ze Stolicą Apostolską i lokalną tradycją. Pod kaplicą św. Anny i kaplicą adoracji odsłonięto kryptę, gdzie znajdowało się ossuarium i dawne pochówki. W przyszłości ta przestrzeń stanie się miejscem ekspozycji. W krypcie biskupiej, usytuowanej pod ołtarzem maryjnym, spoczywa od 1976 r. bp dr Franciszek Jop. W krypcie tej zaaranżowano miejsce na kolejne pochówki biskupów.

– Moim osobistym marzeniem było, aby miejsce spoczynku biskupów wyeksponować i udostępnić dla wiernych – tłumaczy proboszcz katedry.

W katedrze odrestaurowane zostały też ławki, zamontowano nowoczesne nagłośnienie i oświetlenie. Wierni od dawna oczekiwali z utęsknieniem ponownego otwarcia, dlatego już teraz proboszcz komunikuje, że póki co nie ma planu na kolejne renowacje, które miałyby skutkować ponownym zamknięciem katedry. Z drugiej jednak strony nie możemy zapominać, że to miejsce ma swoją ośmiowiekową historię, a to oznacza, że od czasu do czasu ludzka ingerencja będzie nieodzowna.

(marr), fot. (UM Opole), Małgorzata Bień

NIEMODLIN

Dwóch pijanych kierowców w Niemodlinie

Na terenie gminy Niemodlin w ciągu dwóch dni złapano dwóch kierowców, którzy zdecydowali się prowadzić na podwójnym gazie. Łącznie w ramach akcji „Trzeźwość" policjanci skontrolowali aż 390 kierujących.

Wzmożone kontrole odbyły się 12, 13 lutego br., w godzinach porannych. W ramach działań kontrolno-prewencyjnych na terenie gminy Niemodlin funkcjonariusze sprawdzali stan trzeźwości kierowców. Głównym celem akcji było zwiększenie bezpieczeństwa na drogach oraz eliminowanie z ruchu osób, które prowadzą pojazdy pod wpływem alkoholu. Podczas kilkugodzinnych działań funkcjonariusze przeprowadzili łącznie 390 kontroli trzeźwości. W dwóch



Policjanci apelują o odpowiedzialność i rozsądek. Jeżeli spożywałeś alkohol – nie wsiadaj za kierownicę.

przypadkach badanie wykazało obecność alkoholu w organizmie kierujących.

Pierwszy to 36-letni kierowca opla, który miał w organizmie blisko promil alkoholu. Mężczyzna odpowie za przestępstwo kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, za które grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. Drugi nieodpowiedzialny mężczyzna to 51-letni kierowca land rovera, który znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Teraz odpowie za wykroczenie.

Policjanci przypominają, że alkohol znacząco obniża zdolność koncentracji, wydłuża czas reakcji oraz zaburza prawidłową ocenę sytuacji na drodze. Nawet niewielka ilość alkoholu może mieć wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

(Arleta), fot. (KMP w Opolu)

REGION

Olimpijski medal wyskakany w opolskich butach

Trzy medale – dwa srebrne i jeden brązowy. Tyle wywalczyli polscy skoczkowie narciarscy podczas tegorocznych igrzysk olimpijskich we Włoszech. Konkursy trzymały w napięciu do ostatniego skoku, a Kacper Tomasiak i Paweł Wąsek zapisali się wśród bohaterów tej zimy. Jednak kulisy jednego z tych sukcesów sięgają znacznie dalej niż zeskok olimpijskiej skoczni. Ślad prowadzi na Opolszczyznę…



Medal został wyskakany m.in. w opolskich butach.

A dokładnie do pobliskich Krapkowic. To właśnie tu, w rodzinnej firmie Nagaba przy ulicy Kilińskiego, od 2019 roku powstaje specjalistyczne obuwie dla polskiej kadry. Ręcznie szyte, skórzane, dopasowywane do każdego zawodnika indywidualnie. W świecie, w którym o wygranej decydują centymetry i ułamki punktów za styl, taki detal może stać się elementem przewagi.

Początek tej historii sięga 2018 roku. Po rozmowach z legendą polskich skoków, Adamem Małyszem, zrodził się pomysł stworzenia dla kadry czegoś więcej niż kolejnego modelu sportowego buta. W środowisku mówiono wprost – potrzeba „tajnej broni". Projekt zainicjowany przez Małysza szybko przeszedł w fazę testów. Pierwsze prototypy sprawdzano miesiącami, poprawiając konstrukcję, sztywność i sposób trzymania stopy.

Efekt? Unikalne obuwie, które stało się stałym elementem wyposażenia reprezentacji.

Co ciekawe, rozwiązania z naszego regionu przestały być wyłącznie polskim sekretem. Pomysł podpatrzyli m.in. czescy skoczkowie, którzy również zdecydowali się korzystać z obuwia produkowanego przez Nagabę. W hermetycznym świecie skoków narciarskich to wyraźny sygnał, że mamy do czynienia z technologią najwyższej klasy.

Czy to buty przesądziły o olimpijskim dorobku Pawła Wąska? W sporcie tej rangi nikt nie mówi o cudach. Mówi się o pracy, detalach i przewagach budowanych po cichu. Faktem jest, że kolejny raz polska kadra w skokach narciarskich wraca z najważniejszych zawodów z medalami zdobytymi m.in. w sportowym obuwiu rodem z Opolszczyzny.

Czasem największe sukcesy rodzą się nie w blasku fleszy, lecz w warsztacie, gdzie igła, nić i doświadczenie spotykają się z olimpijską ambicją. A potem – razem z zawodnikiem – lecą po medal.

Dawid Laskowski, fot. fb Nagaba



eprasa.pl 77f0598c1e

POPIELÓW

Unowocześnią szkolne sieci komputerowe

W Publicznej Szkole Podstawowej w Karłowicach oraz w Starych Siołkowicach przeprowadzone zostaną prace modernizacyjne sieci LAN. Inwestycja, realizowana w ramach Krajowego Planu Odbudowy, ma na celu dostosowanie infrastruktury teleinformatycznej do potrzeb nowoczesnego nauczania.

4 lutego przedstawiciele gminy Popielów podpisali umowę dotyczącą przeprowadzenia audytu oraz modernizacji sieci komputerowej w dwóch placówkach oświatowych. Dokument stanowi formalny początek projektu, który został zaplanowany w ramach szerszego programu wsparcia cyfryzacji szkół.



Nowa infrastruktura ma zapewnić uczniom i nauczycielom sprawny dostęp do zasobów internetowych oraz wewnętrznych systemów szkolnych.

Zakres prac obejmie przede wszystkim dokładną analizę stanu istniejących instalacji, a następnie wymianę lub uzupełnienie elementów sieci niezbędnych do prawidłowego przesyłu danych. Wykonawca odpowiadać będzie za dostawę sprzętu telekomunikacyjnego oraz urządzeń aktywnych, które pozwolą na stworzenie stabilnej i bezpiecznej infrastruktury.

Działania prowadzone będą na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej w Karłowicach przy ul. Kolejowej 9 oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Starych Siołkowicach przy ul. Klapacz 62. Wybór placówek podyktowany został potrzebą podniesienia standardów łączności w kontekście codziennej pracy dydaktycznej.

Nowa infrastruktura ma zapewnić uczniom i nauczycielom sprawny dostęp do zasobów internetowych oraz wewnętrznych systemów szkolnych. Zastosowane rozwiązania techniczne mają również ułatwić prowadzenie zajęć w formule zdalnej i hybrydowej, które w ostatnich latach stały się stałym elementem systemu edukacji.

(matt), fot. Canva

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Klasyk

Są dania, które wydają nam się banalne. Jednak to dla tych starszych i kulinarnie bardziej doświadczonych. Tymczasem rosną nam nowe pokolenia, którym warto przekazywać przepisy na te najbardziej popularne dania w naszej rodzimej kuchni, jak kotlet schabowy, zupa pomidorowa, dobry rosół, roladę, śląskie kluski, etc. Niedawno miałam przyjemność prowadzenia warsztatów kulinarnych z bardzo młodymi adeptami kuchni. Po krótkim namyśle, zdecydowałam, że razem zrobimy sałatkę ziemniaczaną. Klasyk, zawsze na czasie i lubiany przez wszystkich. W każdym domu zapewne hołubi się przepis, lekko zmodyfikowany i zapewne mój jest minimalnie inny, ale chyba najbardziej zbliżony do tradycyjnego. Dzieci z zapałem kroiły warzywa, mieszały w miskach, a potem degustowały wzajemnie swoje kulinarne dzieła. Dobra sałatka ziemniaczana, taka tradycyjna, bez udziwnień w postaci dodatku np. kukurydzy, papryki, jabłek czy śledzi, będzie naprawdę smaczna, kiedy użyjemy bardzo dobrych składników. O tej jakości piszę często, ale to właśnie jakość składników kształtuje smak. I nie warto niekiedy zaoszczędzić parę groszy i wybrać gorszy półprodukt. Pamiętajmy o tym, robiąc tradycyjną sałatkę ziemniaczaną, znaną u nas jako:

Karteffelsalat

Składniki:

(na 8 porcji lub średnią miskę)

1. 1 kg ziemniaków sałatkowych – w miarę tej samej wielkości
2. 2 średnie marchewki
3. 1 spora pietruszka (korzeń)
4. 1 mały seler
5. 1 paczka mrożonego, zielonego groszku
6. 4 średnie, ogórki konserwowe (dobre trudno dostać!)
7. 1 mała cebulka dymka
8. 2 - 3 łyżki majonezu (ja używam „Kieleckiego”)
9. 1 płaska łyżka musztardy stołowej lub sarepskiej
10. 1,5 łyżeczki grubszej soli i pół łyżeczki świeżo zmielonego pieprzu
11. 3 jajka
12. 1 łyżeczka masła

Przepis:

- wszystkie warzywa opłukać w ciepłej wodzie i wręcz wyszorować szczoteczką
- następnie nastawić je w lekko osolonej wodzie. Osobno ziemniaki i osobno pozostałe – nie obierając!
- w międzyczasie zblanszować na maśle groszek (krótko – max 5 min)
- ugotować jajka na twardo
- ziemniaki gotujemy ok. 20 min warzywa ok. 30 min mają być al.-dente, czyli lekko twardawe, żeby wyszła nam sałatka, a nie ciapa
- po ostudzeniu wszystkie warzywa obieramy zeskrobując skórkę ostrym nożem lub tradycyjnie - po ostudzeniu kroimy warzywa, nie za pomocą tzw. „kratki”, ale po prostu – nożem, dobierając wielkość kawałków wg własnego gustu i biorąc pod uwagę twardość składników
- ogórki (powinny być jędrne) siekamy je w mniejszą kostkę
- szalotkę posiekać bardzo drobno
- jajka po wystudzeniu i obraniu, kroimy w grubszą kostkę (i tak się rozpadnie)
- wszystkie składniki, wraz ze zblanszowanym groszkiem umieścić w większej misce i dodać majonez i musztardę (można wcześniej zmieszać majonez z musztardą)
- wszystko bardzo dokładnie wymieszać, najlepiej czystymi rękami, dosmaczając solą i pieprzem.

Taka sałatka jest zawsze na czasie i po prostu jest wyborna. Niewielu jest takich, którzy jej nie lubią. Stanowi doskonały dodatek do kiełbasy na ciepło, kotleta, różnych mięs, a także jako samodzielne danie. A podana w wytwornych pucharkach i ozdobiona gałązką zielonej pietruszki i plasterkiem ogórka, będzie trafioną ozdobą każdego przyjęcia.

Pani Irenka



TYGODNIK Ziemi Opolskiej
Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30

Redaktor naczelny: Dominika Bassek -Laskowska

Dziennikarze: Dominika Bassek, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak
Grafik: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Arleta Kucharska, Aleksandra Kamińska

Reklama i promocja:
Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, tel. 77 446 00 30
E: marketing@tzo24.info
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Ziemi Opolskiej” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Tyle sztuczności

Coraz więcej osób korzysta ze sztucznej inteligencji. I dobrze, bo przecież to narzędzie, które ma służyć nam wszystkim. Jesteśmy tylko ludźmi, więc popełniamy błędy, a komputer jest po to, by znacznie precyzyjniej działać i liczyć. Gdyby było inaczej, po prostu byśmy z niego nie korzystali. Proste.

Sztuczna inteligencja pomaga między innymi w pracy redaktorskiej. Poprawia teksty, wyłapuje błędy stylistyczne i językowe. Z interpunkcją bywa różnie, ale cóż – nie od razu Kraków zbudowano. W tym aspekcie AI sprawdza się całkiem nieźle i chwała jej za to. Oczywiście, jak to w życiu, nie zawsze bywa kolorowo. Zauważyłem, że wiele osób korzysta z tego cudu techniki po prostu nieumiejętnie. W efekcie „maszynka” wypluwa na przykład posty na Facebooka lub inne elaboraty, które pozostawiają sporo do życzenia. Sztuczna inteligencja tworzy bowiem zdania bardzo… sztuczne. Napuszone, przydługie, okraszone tysiącami zbędnych przymiotników. W rezultacie tekst wygenerowany przez AI zawiera ledwie dwadzieścia procent merytorycznej treści. Reszta to słowa, które nikomu do niczego nie są potrzebne.

A gazeta lubi tylko to, co potrzebne i treściwe. Dobrym zwyczajem papierowych wydań dzienników i tygodników było – i nadal powinno być – że są po prostu konkretne. Że czytelnik nie musi odgruzowywać zdań pustych od tych, które niosą sens. Krótko, jasno i do rzeczy.

Sztuczna inteligencja przenika też do innych profesji – i tu zaczynają się poważniejsze schody. Niedawno rozmawiałem ze znajomym prawnikiem z Warszawy, który drży o przyszłość, bo ludzie masowo szukają porad prawnych za pośrednictwem AI. I przy tym temacie pozwolę sobie zostać chwilę dłużej. Moim zdaniem to dobrze, że tak jest. Nie każda, nawet najdrobniejsza sprawa wymaga pilnej konsultacji adwokackiej. Można przecież zrobić wstępny rekonesans w sieci, a dopiero później pójść do mecenasa z bardziej konkretną sprawą. Bo jak dobrze wiemy, prawnicy kasują – i to grubo. Krótka wizyta? Ok, dawaj sto pięćdziesiąt złotych. W końcu trzeba dobrze zarobić, opłacić te wszystkie ZUS-y i Bóg jeden raczy wiedzieć, co tam jeszcze. A każde spotkanie mniej to mniej kasy. A mniej kasy – gorsza jakość życia.

A czy lekarze narzekają podobnie? Niedawno w „Gazecie Wyborczej” ukazał się dość obszerny materiał o tym, jak to medycy masowo korzystają ze sztucznej inteligencji. Ale – znowu – AI ich nie wyręcza. Podaje możliwe rozwiązania i wytyczne, które warto wziąć pod uwagę przy stawianiu diagnozy. Lekarz doskonale wie, że objawy chorobowe opisane wirtualnie to za mało. Dobry specjalista musi popatrzeć na twarz, posłuchać chorego. Z tego można wyczytać znacznie więcej niż z niejednej przeglądarki internetowej. A ludzie głupi nie są. Wiedzą, że jeśli dzieje się z nimi coś niepokojącego, tak czy siak będą musieli pójść do lecznicy i odstać swoje w kolejce – o zgrozo, nawet pół dnia. Bo co to za doktór, który nawet nie osłucha?

Na razie trudno powiedzieć, dokąd nas ta cała sztuczna inteligencja zaprowadzi. Pewne jest natomiast, że musimy się jej uczyć, uczyć się z nią pracować, ale także nauczyć odróżniać to, co stworzył człowiek, od tego, co stworzyła „maszyna”. Chyba źle by było, gdybyśmy zatracili autentyczność, która pozostaje domeną wyłącznie ludzkiej twórczości.

AI nie musi być doskonała. My zresztą też nie. Ale póki co to my trzymamy ster – póki lekarz słucha, redaktor myśli, a prawnik patrzy na klienta, a nie tylko w ekran – póty technologia pozostaje naszym sprzymierzeńcem, a nie zastępcą. Krótko, jasno i do rzeczy: AI ma nam pomagać, a nie za nas żyć.

Tymczasem, moi drodzy Czytelnicy, zostawiam Was na dłuższą chwilę. Czas na upragniony urlop i nowe, egzotyczne eskapady na drugim końcu świata. I jeśli nie zje mnie krokodyl, a jadowita kobra królewska z rodziny zdradnicowatych nie dosięgnie mnie swoim kłem – usłyszymy się już za kilka tygodni w cyklu azjatyckich wspominek. Pa!

Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338

eprasa.pl 77f0598c1e





KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Praca dla
Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



HELIOS

Repertuar | Kino Helios Opole 20.02.2026 - 26.02.2026	Pt 20.02	So 21.02	Nd 22.02	Pn 23.02	Wt 24.02	Śr 25.02	Cz 26.02
Przedpremiera Krzyk 7 / Napisy Czas trwania (minut): 114							19:00
Premiera Kicia Kocia w podróży / Dubbing Czas trwania (minut): 45	10:30 12:00 13:30	13:30	13:30	10:30 12:00 13:30	10:15 13:00 13:30	10:15 12:20 13:40	11:50 12:50 13:30
Premiera Kopnęłabym Cię, gdybym mogła / Napisy Czas trwania (minut): 113	19:00	19:15	19:00	19:00	19:00	19:00	19:15
Premiera Najświętsze serce / Lektor Czas trwania (minut): 1	14:40	14:10	15:40	14:10	19:00	14:10	14:10
Premiera Zmiennokształtni 2 / Dubbing Czas trwania (minut): 103	12:15 14:15 16:45	12:15 14:40 16:45	12:15 14:40 16:45	12:15 14:40 16:45	12:15 14:40 16:45	12:10 14:40 16:45	14:40 16:50
Dla dzieci Kicia Kocia w podróży - przedpremierowe seanse z konkursami HDD / Dubbing Czas trwania (minut): 75		10:30 12:00	10:30 12:00				
Kino Konesera Kill Bill: The Whole Bloody Affair - Kino Konesera Czas trwania (minut): 285		19:00				18:00	
Kino Konesera Pillion - Kino Konesera Czas trwania (minut): 117				18:00			
Helios na Scenie Twenty One Pilots: More Than We Ever Imagined Czas trwania (minut): 119							18:00
Wichrowe Wzgórza / Napisy Czas trwania (minut): 136	11:00 17:00 20:00	11:00 17:00 20:00	11:00 17:00 20:00	11:00 17:00 20:00	10:50 17:00 20:00	11:00 17:00 20:00	13:00 17:00 20:00
Wichrowe Wzgórza / Dubbing Czas trwania (minut): 136	13:45	13:45	13:45	13:45	13:20	13:45	14:00
Piep*zyć Mickiewicza 3 Czas trwania (minut): 92	10:00 14:00 16:15 18:30 20:45	10:00 14:00 16:15 18:30 20:45	10:00 14:00 16:15 18:30 20:45	10:00 14:00 16:15 18:30 20:45	10:00 14:00 16:10 18:30 20:50	10:00 14:00 16:15 18:30 20:45	09:15 10:00 12:40 16:15 18:30 20:45
Dalej jazda 2 Czas trwania (minut): 103	18:00 20:30 20:30	18:00 20:30 20:30	14:00 18:00 20:30	11:45 15:30 20:15	11:00 11:45 20:40	10:30 11:45 15:30 19:15	15:30 20:30
Samotnik / Napisy Czas trwania (minut): 108	15:30 19:45	15:30 19:45	14:30 19:45	19:45	11:00 16:20 19:45	19:45	19:45
Avatar: Ogień i popiół / Napisy Czas trwania (minut): 197	19:15		19:15	19:15	19:15		
Norymberga / Lektor Czas trwania (minut): 149							10:00
Wielka mała koza / Dubbing Czas trwania (minut): 100	10:45 13:10 15:00 17:30	10:45 13:10 15:00 17:30	10:45 13:10 15:00 17:30	10:45 13:10 15:00 17:30	10:40 14:30 15:00 17:30	10:45 13:10 15:00 17:30	11:00 13:10 15:00 17:30
Moon: Panda i ja / Dubbing Czas trwania (minut): 100	11:15	11:15	11:15	11:15	14:15	11:15	11:40
Zwierzogród 2 / Dubbing Czas trwania (minut): 110	16:30	16:30	11:30	16:30	16:30	16:30	16:30

Kino Helios Opole
Opole, pl. Kopernika 17
rezerwacja: 77 402 50 30, opole@helios.pl
www.helios.pl

Program Czyste Powietrze
- wsparcie w walce o zdrowie i niższe rachunki

Program „Czyste Powietrze" to jedno z najważniejszych ogólnopolskich działań na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce. Jego celem jest ograniczenie emisji szkodliwych substancji poprzez wymianę starych, nieefektywnych źródeł ciepła oraz poprawę efektywności energetycznej domów jednorodzinnych.

W ramach programu właściciele budynków mieszkalnych jednorodzinnych mogą otrzymać dofinansowanie m.in. na instalację nowoczesnych systemów grzewczych (likwidacja starego- instalacja nowego), ocieplenie budynków, wymianę okien i drzwi. Wysokość wsparcia zależy od dochodów gospodarstwa domowego, co sprawia, że pomoc trafia także do osób najbardziej jej potrzebujących. Skorzystanie z programu to nie tylko realna pomoc finansowa, ale także inwestycja w zdrowie oraz niższe koszty ogrzewania w przyszłości.

Już **23 lutego 2026 r. o godzinie 16:00** w **Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie**, mieszczącym się przy ul. Daszyńskiego 6 odbędzie się spotkanie edukacyjno-informacyjne dla mieszkańców zainteresowanych udziałem w programie. Podczas spotkania omówione zostaną założenia i warunki uzyskania dofinansowania z programu „Czyste Powietrze". Dodatkowo uczestnicy spotkania będą mogli zapoznać się z zasadami dotacji celowej z budżetu gminy Prószków na zadania służące ochronie powietrza polegające na trwałej zmianie ogrzewania węglowego na proekologiczne. Przedstawione zostaną informacje dotyczące warunków uzyskania wsparcia, wysokości dofinansowania oraz możliwości łączenia dotacji gminnej z programem „Czyste Powietrze". Będzie to także okazja do zadania pytań i uzyskania indywidualnych wyjaśnień.

Ponadto, aby ułatwić mieszkańcom dostęp do programu „Czyste Powietrze" w Urzędzie Miejskim w Prószkowie działa punkt konsultacyjno-informacyjny. W punkcie można uzyskać bezpłatne informacje na temat zasad programu, poziomów dofinansowania oraz wymaganych dokumentów. Pomoc obejmuje także wsparcie przy wypełnieniu i złożeniu wniosków.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem **tel. 77 40 13 739** oraz na stronie internetowej www.proszkow.pl w zakładce **Ochrona powietrza – Czyste powietrze.**

Gminny punkt konsultacyjno-informacyjny Urząd Miejski w Prószkowie ul. Opolska 17, pokój nr 15 na I piętrze	
Poniedziałek	8:00 – 10:00
Wtorek	8:00 – 10:00
Środa	15:00 – 17:00
Czwartek	8:00 – 10:00
piątek	8:00 – 10:00

Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

eprasa.pl 77f0598c1e